Nr. 17. Niedziela, 22. Stycznia 1888. Rok 78.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana A d a m a, Rue des St. Peres 84.

Zmiana lokalu.

Redakcya *Gazety Lwowskiej* przeniesioną została z zajmowanego dotąd lokalu do domu pod l. 8 przy ulicy Czarnieckiego, róg ulicy Łyczakowskiej, na I. piętro. A d m i n i s t r a c y a i E k s p e d y c y a na dole, (front) po prawej stronie od wejścia.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, b e z p ł a t n i e; ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcya „Gazety Lwowskiej", pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozawiązywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa W roku bieżącym, oprócz większych powieści historycznych i współczesnych, zamieszczać będziemy liczne i wyłącznie tylko oryginalne obrazki, szkice i nowelle zaszczytnie znanych w literaturze autorów, jakoto: Piotra Jaxy B y k o w s k i e g o, Józefa B l i z i ń s k i e g o, Karola B r z o z o w s k i e g o, Kazimierza C h ł ę d o w s k i e g o, Ludwika hr. D ę b i c k i e g o, Maryana G a w a l e w i c z a, baronowej H a g e n (Alces), dr. A n t o n i e g o J., Leona hr. P i n i ń s k i e g o, Kazimierza S k r z y ń s k i e g o, Zygmunta S a r n e c k i e g o, A. W i l c z y ń s k i e g o, Jana Z a c h a r y a s i e w i c z a i wielu innych.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie zniżonej.

P r e n u m e r a t o r o w i e *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. stycznia 1888 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.,
	kwartalnie 1 zł.	86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył, Najwyższem postanowieniem z dnia 16 stycznia b. r., dotychczasowego nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra w Madrycie, Wiktora hrabiego D u b s k y, zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnym i pełnomocnym ambasadorem przy dworze Jej Królewskiej Mości, Królowej regentki Hiszpanii.

Prezes Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował adjunkta budowniczego, Władysława A d a m c z y k a, inżynierem dla państwowej służby budowniczej w Galicyi.

Minister wyznań i oświecenia nadał profesorowi gimnazyum państwowego w Stryju, Tadeuszowi K u k u r u d z y, posadę nauczycielską przy szkole realnej państwowej w Stanisławowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 stycznia.

Gdy w dniu 11 maja 1878 dokonano zamachu na życie cesarza Wilhelma, rząd niemiecki wypracował z pospiechem i przedłożył parlamentowi projekt ustawy przeciw socyalnej demokracyi, który nadawał Radzie związkowej prawo zakazywania socyalno-demokratycznych druków i stowarzyszeń i rozszerzał znacznie zakres policyi w kierunku występowania przeciw dążnościom socyalistycznym. Parlament jednak mniemał, iż istniejące ustawy dostarczają rządowi dostatecznej broni dla zwalczenia karygodnych agitacyj i odrzucił ogromną większością odnośne przedłożenie. Zaledwie jednak to się stało, został świat przerażony nowym królobójczym zamachem. Rząd nie mogąc i teraz liczyć na powolność parlamentu, rozwiązał go, a nowa Izba przyjęła wypracowany po raz wtóry projekt ustawy przeciw szkodliwym dla państwa i społeczeństwa dążnościom socyalnej demokracyi. Ustawa ta publikowana w październiku roku 1878 i mająca obowiązywać po koniec marca 1881 upoważniała władze policyjne do zakazywania stowarzyszeń, zebrań i druków z widoczną tendencyą socyalno-demokratyczną, socyalistyczną lub komunistyczną i ustanawiała komisyę, złożoną z pięciu członków Rady związkowej i tyluż z grona najwyższej jurysdykcyi sądowej celem orzekania o rekursach wnoszonych przeciw postanowieniom władz policyjnych. Przekroczenia ustawy miały być karane grzywną i więzieniem, policyi nadano prawo zabraniania zasądzonym pobytu w pewnych powiatach, zaś władze centralne państw związkowych otrzymały upoważnienie do ogłaszania w okręgach nie zagrożonych agitacyami socyalnej demokracyi, tak zwanego małego stanu oblężenia.

Ponieważ w pierwszem trzyleciu istnienia ustawy socyalistycznej zgubne dla państwa i społeczeństwa prądy nietylko nie zmniejszyły się, lecz owszem silniej się zamanifestowały, przeto prolongowano ustawę na następne trzy lata, poczem odnawiano ciągle prolongatę, ostatnim razem w kwietniu roku 1886 do 30 września 1888 r. Na podstawie tej ustawy rozwiązano w ciągu lat dziesięciu setki stowarzyszeń i zebrań socyalno-demokratycznych i skonfiskowano mnóstwo książek, broszur i czasopism, poświęconych propagandzie socyalistycznej. Pomimo tego wszakże rządy związkowe nabyły przekonania, iż dotychczasowe zarządzenia przeciw niebezpiecznemu żywiołowi nie potrafiły go pokonać, istnieją bowiem ciągle socyalno-demokratyczne związki i socyalistyczne pisma rozchodzą się jak dawniej w tysiącach egzemplarzy, a przy każdym wyborze do parlamentu legiony socyalno-demokratyczne poja-

---

Z ZACHODNIEJ FRANCYI

S Z K I C E

przez

Kazimierza Chłędowskiego.

III.

N o r m a n d y a.

(Ciąg dalszy.)

Ale nietylko wzory kościołów dała światu ówczesna Normandya; architektura średniowiecznych zamków rycerskich tam, po największej części, wzięła swój początek. O ozdobie, o piękności zrazu i mowy nie było. Duża wieża, a raczej baszta, *le Donjon*, otoczona szerokim pierścieniem wałów i murów, oto pierwotna forma przybytku normandzkiego rycerza. Wieża dochodziła czasami do wysokości 100 stóp i wyżej, aby z niej daleki było można objąć horyzont, a służyła i za mieszkanie i ostateczną ucieczkę, w razie gdy nieprzyjaciel zdobył już mury i wały. Z czasem wszakże przystawiono do baszty różne budynki, mieszkalne i gospodarskie, w skutek czego mury coraz to się bardziej rozszerzały.

Tak powstał typ architektoniczny, a późniejsze czasy wyrobiły z niego ów obronny zamek średniowieczny o wieżach, murach, wałach, fosach i zwodzonych mostach, nad którėmi jednak zawsze, jakby znak rycerski, panuje D o n j o n, owa baszta o normandzkim początku. — A gdy w czasach, kiedy monarchia francuska umiała już złamać potęgę rycerstwa, kiedy za Franciszka I, za Katarzyny Medycejskiej, Francya pokrywa się wspaniałemi siedzibami szlachty, której już więcej chodzi o piękność i wygodę, aniżeli o obronność murów, — D o n j o n się modernizuje, upiększa, ale zawsze jeszcze istnieje. — Co więcej, gdy obronny zamek znika z powierzchni Francyi i ustępuje miejsca otwartym pałacom o szerokich oknach, ślady baszt normandzkich przecież nie znikają, ale się utrzymują w formie owych narożników na dachach, które tak charakterystyczną we francuzkich gmachach stanowią ozdobę. Patrząc się na wyniosłe narożniki Louvru, mało komu może na myśl przychodzi, że to są skarłowaciałe, przybrane w koronki epigony ciężkich, silnych wieżyc normandzkich.

Normandzko romański styl utrzymał się jednak zaledwie dwa wieki w swej czystości, a właśnie gdy się zbliżał do pełni rozkwitu, szczepiono już na tym samym pniu inne architektoniczne drzewo, przemieniano romanizm w daleko wspanialszy styl gotycki.

Rycerze krzyżowi przynieśli ze Wschodu, z bizantyńskiej i mahometańskiej architektury formę budowniczą: łuk złamany, spiczasty, ostry, który zrobił niesłychany dotąd przewrot nietylko w budownictwie, ale w swych konsekwencyach w rzeźbie i malarstwie. — Francuzi, a przedewszystkiem Paryżanie, naród już wówczas żądny nowości, pełen imaginacyi i inicyatywy, pierwsi pochwycili ciekawy motyw architektoniczny i niebawem zastosowali i wykształcili go w sposób niebywały.

Architektura gotycka była pierwszą, ale zarazem najznakomitszą modą, którą Paryż narzucił całemu światu.

W chwili jednak kiedy w Paryżu i jego okolicach wznoszono już gotyckie świątynie, Normandya nie dokończyła jeszcze niejednego, na wielką skalę rozpoczętego romanskiego dzieła. Urok wszakże nowego stylu, jego charakter, mniej surowy i więcej odpowiadający łagodniejącym cokolwiek obyczajom, był tak wielki, że normandzcy architekci zmieniali plany swych gmachów w ciągu budowy, z romańskich przechodzili w gotyckie, albo przynajmniej zastosowywali gotyckie motywa do swych romańskich pomysłów. — Gotycyzm staje się zatem w Normandyi architekturą, importowaną w chwili, kiedy tam jeszcze istniały wszelkie warunki rozwoju architektury, kiedy jeszcze potomkowie Normanów budowali liczne świątynie. — Namiętność zresztą budownicza zdawała się nad dolną Sekwaną przechodzić z pokolenia na pokolenie, przykład przodków zachęcał, a chociaż w epoce gotycyzmu Normandya nie przewyższa co do sztuki innych krain Francyi, to przecież wytwarza wspaniałe dzieła architektoniczne, które do dziś dnia czynią stolicę Normandyi, Rouen, jednem z najciekawszych miast francuskich.

Ten zmysł, ten smak architektoniczny przetrwał zresztą w Normandyi i epokę gotycyzmu, utrzymał się w swej świeżości do czasów odrodzenia, przysporzył miastom tamtejszym mnóstwo prześlicznych dzieł renesansu i dopiero stępiał wówczas, kiedy sztuka Ludwika XIV. zupełnie nowe wprowadziła idee, idee, które w żaden sposób obok poważnych romańskich świątyń krzewić się nie mogły.

Czasy Ludwików bardzo też słabe w archikekturze Normandyi pozostawiły ślady.

IV

Mont Saint-Michel.

Każdy kraj, każda niemal okolica ma swój ósmy cud świata, w Normandyi jest nim dawne opactwo benedyktyńskie Saint-Michel, położone na skale pośród morza, pomiędzy Granville a St. Malo.

Od lat kilkudziesięciu przechodzi z książki do książki utarty frazes, że dopiero J. J. Rousseau nauczył ludzi oceniać piękności przyrody, że on niemal odkrył — naturę. Dziwna rzecz, jak umysły nawet bardzo otwarte obracają się czasem w pewnych formułkach, nie zastanawiając się, ile te formułki warte. Tak się ma i z owem odkryciem genewskiego filozofa. Nie masz epoki w dziejach, w którejby się nie dało wykazać, że ludzie wszędzie i zawsze mieli otwarte oczy na wspaniałość gór, na urok jezior, na grozę oceanu...

Pomiędzy innymi Zakon Benedyktynów złożył takie dowody zrozumienia czarów przyrody, że chyba trudno mu nie przyznać, że co najmniej tyle się około niej zasłużył, co wielki pisarz francuski. Wszystkie klasztory Benedyktynów, które mi się widzieć zdarzyło w przepysznem leżą położeniu. Opactwo na Monte Cassino, Saint Michel we Francyi i w Kornwalii, kościoły w Admont w Styryi, w Mölk i Klosterneuburgu nad Dunajem, wymownie świadczą, że ci, co je zakładali, mieli w wysokim stopniu rozwinięte poczucie piękna przyrody.

Że dzisiejsza publiczność umie ocenić ten dobry smak słynnego zakonu, mogłem się przekonać na stacyi kolei żelaznej w Pontorson, gdzie na jeden omnibus, jadący do St. Michel, czekało ze dwadzieścia osób. Dzięki szybkim nogom, znalazłem miejsce, nie udało mi się wszakże zdobyć uprzywilejowanego siedzenia nad kozłem, ale musiałem się zadowolnić, w braku innego horyzontu, dość oryginalnym widokiem. W skutek dziwacznej konstrukcyi omnibusa, miałem tuż przed oczyma cztery pary stóp,

wiają się przy urnach w imponującej liczbie.

Taki stan rzeczy zniewolił rządy związkowe do zastanowienia się nad dalej idącemi, niż dotychczasowe, zarządzeniami przeciw propagandzie socyalistycznej, a owoc podjętej w tym kierunku pracy został przedłożonym właśnie parlamentowi w formie noweli. Nie da się zaprzeczyć, iż jest ona nadzwyczajnem obostrzeniem dotychczasowych antisocyalistycznych przepisów. Pierwsze obostrzenie zwraca się przeciw udziałowi socyalistów niemieckich w zebraniach po za granicami Niemiec; następne tyczy się wykładania zakazanych druków treści socyalistycznej w handlach, restauracyach i w ogóle miejscach publicznych, przyczem orzeczono, iż wykładanie takie ma być uważane jako rozpowszechnianie druków treści socyalistycznej i jako takie karane; dalej proponuje nowela, aby najniższa kara, jaką mają być dotknięte osoby, które socyalno-demokratyczną agitacyę uważają jako swój zawód, wynosiła najmniej dwa lata więzienia, gdy dotychczas wynosiła ona trzy miesiące aresztu lub 500 marek grzywny. Dalsze przepisy odnoszą się do internowania. Według noweli przysługuje władzom prawo internowania takich osób, które zostały zasądzone choćby raz jeden za udział lub należenie do tajnych i zabronionych związków lub towarzystw. Najdalej jednak idącem obostrzeniem jest przepis o ekspatryowaniu, czyli pozbawianiu socyalistów prawa obywatelstwa. Władzom wolno z poszczególnych krajów wydalać tak te osoby, które były karane za należenie do tajnych towarzystw, jak i te, które robią z agitacyi socyalistycznej interes, trudniąc się rozpowszechnianiem pism treści socyalistycznej, wreszcie osoby przekonane o udział w socyalistycznych zebraniach, odbywających się po za granicami Niemiec. Wydalony z jednego państwa związkowego, już tem samem traci prawo do zamieszkiwania w któremkolwiek innem państwie Rzeszy niemieckiej. Nowela zawiera w końcu bardzo surowe postanowienia przeciw tym, którzyby poważyli się samowolnie powrócić do kraju.

Sądy prasy niemieckiej o nowym projekcie są bardzo podzielone; o ile można wywnioskować z głosów dzienników, reprezentujących różne stronnictwa, zawrze w parlamencie wśród obrad nad powyższą nowelą nadzwyczaj gorąca walka. Do boju wyruszą z jednej strony konserwatywni i narodowo-liberalni, z żądaniem przyjęcia projektu w całości, z drugiej centrum i kilka mniejszych frakcyj, które domagać się będą częściowego przynajmniej zmodyfikowania surowych przepisów. Co się zaś tyczy posłów socyalistycznych, to ci oświadczają za pośrednictwem swych organów, że gdyby nowela została przyjętą, złożą wszyscy mandaty, rozwiążą organizacyę i pozostawią swemu stronnictwu zupełną swobodę działania.

Sejm krajowy.

(XXVI posiedzenie z dnia 20 stycznia.)

(*L*) W rozprawie ogólnej nad przedłożonem przez p. Grossa sprawozdaniem komisyi gorzelnianej, o petycyi komisyi wybranej przez obydwa krajowe Towarzystwa rolnicze dla zastępowania krajowego przemysłu gorzelniczego, w sprawie projektowanej przez Rząd zmiany ustawy o opodatkowaniu spirytusu (które to sprawozdanie wraz z rezolucyami podaliśmy już wczoraj), zabrał głos przewodniczący komisyi gorzelnianej, p. Starowiejski, i popierając jak najusilniej przedłożone rezolucye, zwrócił uwagę na okoliczność, że projektowana reforma ustawy o opodatkowaniu spirytusu może wpłynąć na ubytek w dochodach propinacyjnych, a więc może dotknąć szkodliwie prawa nabyte przez uprawnionych. Mowca jest zdania, że byłoby rzeczą pożądaną, ażeby Rząd przy reformie ustawy zechciał zastosować system stopniowania w opodatkowaniu, jak to uczyniono w Niemczech, gdzie gorzelnie fabryczne są wyżej opodatkowane, niż gorzelnie rolnicze. Mowca wyraża nadzieję, że zaniepokojenie, jakie zapanowało w kraju z powodu pogłosek o zamierzonej zmianie ustawy o opodatkowaniu spirytusu, zostanie złagodzone przeświadczeniem, iż na czele administracyi skarbowej Państwa stoi mąż nauki i światła, któremu wiadomo, że nie chwilowa równowaga budżetu, lecz ogólny dobrobyt obywateli stanowi niewzruszoną podstawę pomyślności Państwa.

J. E. Namiestnik, p. F. Zaleski, przemówił, jak następuje:

Nowy projekt podatku od wódki nie jest nam znanym ani co do zasad, na jakich ma się opierać, ani co do szczegółów. Byłoby przedwcześnie i nie doprowadziłoby tutaj do żadnego praktycznego rezultatu prowadzić teoretyczną dyskusyę na podstawie mniej lub więcej uzasadnionych przypuszczeń. Muszę się dla tego wstrzymać od szczegółowej odpowiedzi na wywody sprawozdania komisyjnego jakoteż na przemówienie szanownego poprzedniego mowcy.

Wtrącić tu jednak muszę uwagę, że o ile tenże szanowny mowca wyraził obawę, że przy pewnym systemie podatku od wódki, mogłoby nastąpić zajęcie (konfiskata) prawa propinacyi — to obawa taka jest z góry wykluczoną.

Mogę Wysoką Izbę zaspokoić, że jakikolwiek system przy zamierzonej reformie podatku od wódki będzie przyjęty — konfiskata taka nie nastąpi. — Nowy projekt podatku od wódki będzie wniesiony do Rady państwa, a tam będzie właściwe miejsce i czas na skuteczne przedstawienie tego wszystkiego, czego interesa kraju wymagają. — Reprezentanci kraju wywiążą się z tego zadania, jak to im obowiązek ich wskaże. — Przyznacie atoli szanowni Panowie, że podatek od wódki, wyrabianej także w innych krajach, reprezentowanych w Radzie państwa, tudzież w drugiej połowie Monarchii, nie może być unormowany jedynie ze stanowiska jednego kraju, zwłaszcza, że co do tego podatku musi stanąć ugoda z Węgrami. — O ile celem proponowanej rezolucyi jest zwrócenie uwagi Rządu na potrzebę ochrony interesów krajowego rolnictwa, opartego głównie na gorzelnictwie, to mogę zapewnić Wysoką Izbę, że Rząd tych interesów, mających tak dla kraju, jak i dla państwa — jak to słusznie podniósł szanowny poprzedni mowca — pierwszorzędną wagę — wcale nie zapoznaje i z oka ich nie spuszcza. Rząd ocenia najzupełniej wielkie znaczenie gorzelnictwa w naszym kraju, świadom tego, że upadek jego pociągnąłby za sobą upadek i tak już przez inne niesprzyjające okoliczności ciężko dotkniętego rolnictwa. — To też staraniem Rządu będzie, by przy nowem unormowaniu podatku od wódki, egzystencya gorzelni rolniczych wobec fabrycznych — tak, jak dotychczas, była możliwą.

Jak wiadomo, rezolucye, przez komisyę proponowane, zostały przyjęte.

Po uchwaleniu znanych już rezolucyj w sprawie założenia we Lwowie i Krakowie domów składowych, tudzież co do taryf kolejowych i ewentualnego upaństwowienia części kolei Karola Ludwika, wybrała Izba zastępcą członka Wydziału krajowego (z całego Sejmu) dr. Leona Chrzanowskiego, poczem przystąpiła do szczegółowych obrad nad budżetem na r. 1888.

Przy rubryce I, pozycyi 2: „Dyety poselskie“, zabrał głos poseł Kozłowski i wniósł zapowiedzianą w rozprawie ogólnej rezolucyę, wzywającą Wydział krajowy, ażeby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył wnioski co do obniżenia dyet poselskich z 5 na 3 zł, ewentualnie dalsze wnioski, ażeby posłowie, nie biorący udziału w pracach sejmowych, nie pobierali wcale dyet, a wreszcie, ażeby podczas przerw w obradach sejmowych wszystkim pp. posłom nie były wypłacane dyety.

Nad tym wnioskiem p. Kozłowskiego, obszernie umotywowanym, wywiązała się ożywiona dyskusya, w której brali udział pp. Pietruski, Antoniewicz, Siczyński i sprawozdawca Stanisław Jędrzejowicz, ostatecznie zaś przyjęła Izba wniosek p. Pietruskiego, t. j. przeszła do porządku dziennego nad wnioskiem p. Kozłowskiego, i uchwaliła rubrykę I „Koszta reprezentacyi kraju“ w kwocie przez komisyę preliminowanej, 102.176 zł.

Do rubryki II, pozycyi 17—27, „Płace urzędników i t. d.“ poseł Kozłowski wykazywał w dłuższym wywodzie, że w tym dziale budżetowym jest niezbędną reforma w rozmaitych kierunkach, głównie zaś w kierunku płac dyurnistów, które są zanadto wygórowane. Mowca wnosi rezolucyę, wzywającą Wydział krajowy, ażeby zbadał, o ile dałyby się wprowadzić reformy, ażeby wprowadził w życie te reformy, i ażeby Sejmowi zdał sprawę na najbliższej sesyi.

J. E. Adam ks. Sapieha podziela w zupełności zapatrywanie p. Kozłowskiego, ale ponieważ oszczędność należy w gospodarce krajowej wprowadzić w niejednym kierunku, przeto mowca czyni wniosek naglący: Sejm wybierze komisyę oszczędnościową, złożoną z 9 członków, która wspólnie z Wydziałem krajowym zbada całą gospodarkę krajową, o ile w poszczególnych działach budżetu dałyby się zaprowadzić oszczędności.

Na wniosek p. Romanowicza, dyskusya nad tym wnioskiem, do którego przyłączył się także p. Kozłowski, będzie przeprowadzoną po uchwaleniu budżetu.

Pos. Pietruski w bardzo długiem przemówieniu polemizował z wywodami p. Kozłowskiego i wykazywał, że na płacach urzędników zgoła nic zaoszczędzić się nie da.

Bardzo długa dyskusya wywiązała się także nad proponowanem przez komisyę budżetową udzieleniem znaczniejszych zaliczek trzem funkcyonaryuszom Wydziału krajowego.

Przeciw udzieleniu zaliczek przemawiali pp. Wolański, Koziebrodzki, Adam Sapieha, zaś za wnioskami komisyi, pp. Pietruski, Skałkowski, Romanowicz i sprawozdawca St. Jędrzejowicz; ostatecznie uchwaliła Izba udzielić trzem funkcyonaryuszom zaliczek w kwotach 1000, 900 i 3600 złr., a zarazem uchwaliła rubrykę II w kwocie 243.339 złr.

Przy tej rubryce wniósł także pos. Madejski znaną już z ogólnej dyskusyi rezolucyę, co do utworzenia przy Wydziale krajowym biura kodyfikacyjnego. Rezolucya ta została uchwaloną w stylizacyi, proponowanej przez p. Skałkowskiego, którą akceptował wnioskodawca p. Madejski.

O godzinie 3½ z południa przerwał J. E. Marszałek posiedzenie do godziny 7 wieczorem.

Posiedzenie wieczorne.

(*L.*) Początek o godzinie 7 min. 30 wieczorem.

Dalszy ciąg obrad szczegółowych nad budżetem na r. 1888.

W imieniu komisyi budżetowej pp.: Stanisław Jędrzejowicz, Hausner, Goldmann, Stanisław i Jan Stadniccy, Władysław Sapieha, Stanisław Badeni, Kazimierz Badeni, Artur Potocki, Skałkowski, Abrahamowicz i Bobrzyński, zdawali sprawę z poszczególnych rubryk wydatków budżetu krajowego a Izba uchwaliła:

Rubrykę III „Koszta leczenia ubogich chorych“ w kwocie ogólnej 693.000 zł. Przy tej rubryce toczyła się bardzo ożywiona rozprawa, wywołana wnioskami pos. Kozłowskiego, którą to dyskusyę jednak, podobnie jak całe sprawozdanie z wczorajszego wieczornego posiedzenia, z powodu, że posiedzenie przeciągnęło się do północy, podać musimy tylko w najzwięźlejszem streszczeniu. Pos. Kozłowski domagał się, ażeby Wydział krajowy zastanowił się nad okolicznością, czy w obec wzmagania się kosztów leczenia, a więc ciężaru spadającego na kraj cały, nie należałoby obrać innego system rozłożenia tego ciężaru, a mianowicie, czy nie należałoby zaprowadzić okręgów konkurencyjnych. Dalej domagał się mowca, ażeby Wydział krajowy porozumiał się z Rządem co do skuteczniejszego ściągania należytości służbodawców za leczenie ich sług. W tym przedmiocie przemawiali przeciw pierwszemu wnioskowi p. Kozłowskiego pp.: Bobrzyński, Chrzanowski, Goldmann, Golejewski i Hausner, a Izba, na wniosek p. Goldmana przeszła nad pierwszym wnioskiem p. Kozłowskiego do porządku dziennego, a drugi jego wniosek, na wniosek p. Bobrzyńskiego, przekazała komisyi budżetowej.

Rubrykę IV, „Koszta szczepienia,“ w w kwocie 56.900 zł.; rubr. V „Wydatki sanitarne“ w kwocie 8.000 zł. i rubr. VI „Zasiłki dla zakładów dobroczynności,“ w kwocie 14.174 zł. przyjęła Izba bez dyskusyi.

W tej ostatniej rubryce mieszczą się następujące pozycye:

Szpitale Sióstr miłos. w Czerwonogrodzie, Rozdole i Bursztynie 900 zł. Szpital Sióstr miłosierdzia w Nowosiółkach 300 zł. Dom ubogich i sierót w Krakowie 5.424 zł. Zakład św. Józefa dla osieroconych chłopców w Krakowie 1.000 zł. Komitet ochronek w Krakowie 550 zł. Towarzystwo ochronek chrześciańskich we Lwowie 500 zł. Zarząd zakładu osieroconych dziewcząt im. ks. Józefa Ziemiańskiego w Przemyślu złr. 500. Zarząd Towarzystwa opieki weteranów z r. 1831 w Krakowie 2.000 zł. Komitet wykonawczy Towarzystwa opieki weteranów z r. 1831 we Lwowie 1.500 zł. Zakład dla chorych nieuleczalnych i wyzdrowieńców we Lwowie, pod nazwą: „Przytulisko św. Józefa“ 500 zł. Towarzystwo lecznicy lwowskiej, do rozporządzalności Wydziału krajowego 1.000 zł. Nad petycyą Tercyarzy świeckich w parafii mielnickiej o zapomogę, przeszedł Sejm do porządku dziennego.

Bardzo ożywioną dyskusyę wywołała rubryka VII, „Na cele wykształcenia i oświaty“, w kwocie 745.679 złr.

Pos. ks. Kowalski wystąpił ostro przeciw Zarządowi Domu narodnego, który teatrowi ruskiemu, subwencyonowanemu przez kraj, odmówił odstąpienia sali na przedstawienia teatralne, pod nieuzasadnionym protekstem, że sali zagrażałoby w razie przedstawień teatralnych niebezpieczeństwo pożaru. Szanowny mowca ubolewa, że „zwolennicy Aristowa“ tym sposobem wyrugowali z Domu narodnego, ofiarowanego przez wspaniałomyślnego Monarchę Rusinom na cele narodowe, teatr narodowy, poczem porusza inną kwestyę. — Wiadomo, że dla sceny polskiej w najbliższej przyszłości będzie musiał być zbudowany osobny gmach. Jakoż poddaje mowca Izbie pod rozwagę, czy w razie budowy nowego gmachu nie dałaby się budowa jego tak przeprowadzić, iżby obok teatru polskiego mieścił się także teatr ruski, a dalej, czy nie możnaby przynajmniej raz na tydzień urządzać „utrakwistycznych“ przedstawień teatralnych w języku polskim i ruskim?

Pos. St. Badeni oświadcza, że Polacy zarówno z Rusinami ubolewają nad faktem, że Dom narodny odmówił gościnności teatrowi ruskiemu. Sejm wspiera instytucyę ruską, a sami Rusini stawiają prseszkody rozwojowi tej instytucyi. Mowca wyraża życzenie, ażeby sfery wpływowe wpłynęły na zarząd Domu narodnego, iżby cofnął swoje postanowienie co do teatru ruskiego. Co się zaś tyczy pomieszczenia teatru ruskiego obok polskiego, to dyskusya nad tym przedmiotem jest na razie niemożliwą, nie wiadomo bowiem, czy względy techniczne dozwoliłyby na połączenie tych dwóch scen.

Pos. Leniński, w bardzo długiem, dwukrotnie przez Marszałka i zastępcę Marszałka ks. metropolitę Sembratowicza, przerywanem przemówieniu, uderzył gwałtownie na „hierarchię społeczną“, która w celu zgnębienia Rusinów, przywołała na pomoc Jezuitów i Zmartwychwstańców, przeciw którym powstaje mowca jak najenergiczniej, a to z powodu, iż komisya budżetowa wstawiła na internat ruski OO. Zmartwychwstańców kwotę 4500 złr. Przemówienie p. Lenińskiego wywołało w całej Izbie niesmak, a oznaki niezadowolenia objawiały się bezustannie.

Pos. Romanowicz wniósł, ażeby dla młodzieży, kształcącej się w naukach i sztukach, wstawił Sejm do dyspozycyi Wydziału krajowego, zamiast kwoty 2.000 zł., proponowanej przez komisyę budżetową, kwotę 3.000 zł. Wniosek ten został przyjęty, równie jak wniosek pos. Maxa, który domagał się, ażeby dla Bursy w Tarnopolu uchwalił Sejm kwotę 200 zł. Po tej dyskusyi uchwalił Sejm rubrykę VII., która w poszczególnych pozycyach tak się przedstawia:

Akademia umiejętności w Krakowie 25.000 zł.; Szkoła żeńska w Jaworowie pp. Bazylianek 500 zł.; Szkoła żeńska w Krakowie 2.500 zł.; Szkoła żeńska w Krakowie św. Tomasza 500 zł.; Szkoła żeńska w Krakowie pp. Augustynek 500 zł.; Szkoła żeńska we Lwowie pp. Benedyktynek ormiańskich 1.000 zł., Szkoła żeńska w Starym Sączu pp. Klarysek 750 zł.; Szkoła żeńska w Stryju 500 zł., datek jednorazowy 300

---

należących do turystów i turystek, siedzących na koźle. Wyborna sposobność do robienia spostrzeżeń: w jaki sposób objawia się uczucie zadowolenia, podziwu, entuzyazmu — w nogach. Po chwili doszedłem w tej mierze do takiej wprawy, że mogłem oznaczyć, czy droga prowadzi nad morzem, czy nie, czy pejzaż godny widzenia, czy też bardzo zwykły. Jedna z pań wpadała na widok pieknej natury w kontemplacyę, objawiającą się spokojnem zakładaniem stopy na stopę; krój bucika dowodził, że to Angielka. Sąsiednia natomiast para trzewików, paryskiego kroju, wpadała w konwulsyjny prawie niepokój na każde silniejsze wrażenie ich właścicielki. — I nogi mają swoją fizyologię!

Domyślając się po tym termometrze uczuć, że już jesteśmy w pobliżu Saint-Michel, nie wyglądam umyślnie przez okno chwilowego więzienia, aby ów ósmy cud świata zobaczyć w całej okazałości od razu.

Godzina jedenasta przed południem, dzień lipcowy jasny, pogodny. Brzeg zatoki świętego Michała, ale zatoka w tej chwili próżna, morze ustąpiło. Tak wielkich odpływów, jak tutaj, podobno nigdzie nie ma na szerokim świecie, wody cofają się czasem na trzynaście kilometrów od lądu. Na wybrzeżu Korei, na północy Chin, ma istnieć także zatoka, w której morze co 12 godzin znika z horyzontu, ale nie mogłem w geografiach znaleść dokładnych pod tym względem spostrzeżeń.

Porzućmy niegodziwy omnibus, wysiądźmy; obraz rzeczywiście nieporównanej oryginalności.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

zł.; Szkoła żeńska w Sanoku 200 zł.; Szkoła żeńska w Jaśle 300 zł.; Szkoła ludowa OO. Dominikanów dla nauczyciela języka ruskiego 200 zł.; Szkoła wyznaniowa izraelicka w Brodach 6.000 zł.; Zakład głuchoniemych we Lwowie a) na stypendya dla 50 wychowanków 6.000 zł.; b) na utrzymanie zakładu 500 zł.; Szkoła głuchoniemych Bardacha Izaaka we Lwowie 300 zł.; Zakład ciemnych we Lwowie 2.000 zł.; Szkoła gimnastyczna „Sokół" we Lwowie 750 zł.; Szkoła sztuk pięknych w Krakowie, 10 rata na umorzenie pożyczki 100.000 zł. na budowę gmachu 7.000 zł. Stypendya dla uczniów i uczennic Seminaryów nauczycielskich i kursów przygotowawczych 30.000 zł. Dla uczniów internatu przy seminaryum nauczycielskiem w Krakowie 3.000 zł. Internatowi św. Józafata: a) na utrzymanie 7 uczniów Seminaryum nauczycielskiego w bursie 1.050 zł., b) na rozszerzenie zakładu jednorazowo 3.000 zł. Internat ruski ks. Zmartwychwstańców we Lwowie 4.500 zł. Jedno stypendyum im. Matejki dla uczniów szkoły Sztuk pięknych w Krakowie 1.000 zł. Wydawnictwo ruskich książek szkolnych 2.000 zł. Wydawnictwo nowych podręczników dla szkół średnich, do rozporządzalności c. k. Rady szkolnej krajowej, a względnie komisyi książek szkolnych, przez tęż Radę ustanowionej 1.000 zł. Zasiłek dla czasopisma „Szkoła" 500 zł.; Zasiłek dla czasopisma „Muzeum" 500 zł.; Zasiłek dla czasopisma „Kosmos" 400 zł. Zasiłek dla ruskiej gazety szkolnej (do rozporządzalności Wydziału krajowego) 500 zł. Zasiłek na utrzymanie wyprawy naukowej, pracującej w Archiwum Watykańskiem pod kierownictwem profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Smolki 1.500 zł. Witkowski Hipolit, były dyrektor szkoły żeńskiej w Bełzie, zaopatrzenie dożywotnie 300 zł. Dla młodzieży, kształcącej się w naukach i sztukach, do dyspozycyi Wydziału krajowego 3.000 zł. Petycye do tej pozycyi należące, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Dla fundacyi „Macierz Polska" na wydawnictwo dzieł i peryodycznych pism ludowych 3.000 zł.; dla Towarzystwa „Proswita", na wydawnictwo pism ludowych 1.000 zł.; na stypendyum dla ucznia wydziału lekarskiego w Krakowie, oddającego się studyom w szkole operacyjnej 500 zł.; dla wydawnictwa dziełek ludowych we Lwowie 1.000 zł.; Towarzystwu „Przymierze braci we Lwowie 300 zł.: Towarzystwu Oświaty ludowej we Lwowie, jednorazowo 00 zł.; wydziałowi Towarzystwa galicyjskiego leśnego na wydawnictwo „Sylwana" jednorazowo 100 zł.; Towarzystwu „Szkolna omicz" jednorazowo 100 zł.; Towarzystwu „Akademickie Bractwo" jednorazowo 200 zł.; bursie tarnopolskiej jednorazowo 200 zł.; E. Lewickiemu na wydawnictwo „Halicko-ruskiej biblioteki" 200 zł.; Towarzystwu oświaty ludowej w Krakowie, jednorazowo 100 zł.; Towarzystwu im. Mickiewicza, na wydawnictwo pamiętnika, jednorazowo 200 złr. Do porządku dziennego przeszedł Sejm nad następującemi petycyami: Smagłowskiego, Towarzystwa „Wzajemnej pomocy uczniów filozofii" w Wiedniu, Komitetu zajmującego się urządzeniem szkoły żeńskiej PP. Dominikanek w ...awie ruskiej, Bursy w Brzeżanach, Agnieszki Buffe w Krakowie, Leonardy Hemmermüller, Wydziału Towarzystwa „Bratniej pomocy" słuchaczów wszechnicy lwowskiej, Towarzystwa „Wzajemnej pomocy" uczniów Akademii górniczej w Loeben, Bursy w Przemyślu, Stowarzyszenia Polaków w Pe...cie, Wydziału Czytelni akademickiej we Lwowie, Przytuliska studenckiego w Wiedniu, Zarządu instytutu głuchoniemych dla młodzieży izraelickiej w Wiedniu, Tow. pomocy dla biednych studentów w Wiedniu. Zarządu centralnego stowarzyszenia wzajemnej pomocy dyetaryuszów, Bursy Jakubowicza w Brzeżanach. Towarzystwa pomocy naukowej we Lwowie, Stanisłowa Konopki.

Dla 8-klasowej prywatnej szkoły żeńskiej p. Zofii Iwanickiej w Przemyślu uchwalił Sejm 500 zł.

Teatr polski w Krakowie 8000 zł. do rozporządzenia Wydziału krajowego. Teatr ...ski we Lwowie, zasiłek stały 4200 zł. Teatr polski i opera polska we Lwowie, do rozporządzalności Wydziału kraj.: a) dramat i komedya 10.000 zł., b) opera 10.000 z zastrzeżeniem, iż zostanie przez rzeczoznawców stwierdzone, że wykonanie oper podczas 30 wieczorów odpowiadało wymaganiom artystycznym. Teatr ruski pod zarządem Towarzystwa „Besida", 6000 zł. Towarzystwo muzyczne w Krakowie, 800 zł.

Towarzystwo muzyczne we Lwowie ...0 zł.

Towarzystwo muzyczne „Harmonia" ... zł.

Towarzystwo spiewackie „Lutnia", we Lwowie, na utrzymanie szkoły spiewu chóralnego i solowego, 300 zł.

Nad petycyami: Towarzystwa muzycznego imienia „Moniuszki" w Stanisławowie; Komitetu muzyki miejskiej w Tarnopolu, o udzielenie zapomogi; Stowarzyszenia straży ochotniczej w Tarnowie, o subwencyę dla szkoły tego stowarzyszenia — przeszedł Sejm do porządku dziennego.

Dalej uchwalił Sejm rubrykę VIII: „Utrzymanie pomników historycznych", w kwocie 15.154 zł. a mianowicie: Restauracya pomników w ogóle, sporządzanie i publikacya naukowych i urzędowych spisów pomników, znachodzących się w naszym kraju, 1500 zł.

Subwencya na restauracyę dzieł sztuki kościoła parafialnego w Bieczu, na wniosek posła Męcińskiego, 2000 zł. Subwencya na restauracyę dzieł sztuki kościoła parafialnego św. Anny w Krakowie, datek jednorazowy, 500 zł. Subwencya na dalsze wykopaliska w Haliczu, 200 zł. Subwencya na odnowienie starożytnych obrazów w Nadwórnie, 300 zł. Stały datek roczny do renty dożywotniej dla Schmida-Ciążynskiego, w skutek zakupna jego zbioru gem i kamei na rzecz Muzeum narodowego w Sukiennicach w Krakowie, 1000 zł.

Badanie i ocalanie zabytków historycznych, piśmiennych i archeologicznych dla Zakładu imienia Ossolińskich we Lwowie, 500 zł. Stała subwencya roczna dla Muzeum narodowego w Krakowie 500 zł. Krajowe archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie i w Krakowie: 8904 zł.

Nadto uchwalił Sejm: Petycyę księdza Krukowskiego, proboszcza kościoła św. Floryana w Krakowie, o subwencyę na odnowienie pomników rektorskich w tymże kościele, przekazuje się Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia. Petycye obu stróżów krajowych Archiwów aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie i Lwowie, o stabilizowanie i podwyższenie im płacy — przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego uwzględnienia przy preliminarzu budżetu na rok 1889.

Dalej uchwalił Sejm bez dyskusyi: Rubrykę IX „Kwaterunkowe żandarmeryi" w kwocie 232.591 zł.; rubrykę X „Drogi krajowe", w kwocie 910.933 zł.; rubrykę XII „Wydatki na szupaśnictwo" w kwocie 27.000 zł.; rubrykę XIII „Budowy wodne", w kwocie 183.418 zł., rubrykę XIV „Umorzenie pożyczek", w kwocie 417.841 zł.; rubrykę XV „Na cele rolnictwa i górnictwa" 208.060 zł. i rubrykę XVI „Na cele przemysłu 93.492 zł.

Przy tej ostatniej rubryce, komisya budżetowa wnosi następujące rezolucye:

I. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby szkołę i warstat stolarstwa i tokarstwa w Stanisławowie zwinął z końcem roku szkolnego 1887/8, jeżeli gmina i powiat stanisławowski nie udzielą jej na ten rok subwencyi w kwocie łącznej 400 złr. i jeżeli takiej subwencyi na lata następne jej nie zapewnią. II. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby dla warstatu garncarskiego w Toustem zapewnił subwencyę ze strony Rady powiatowej, a gdyby to okazało się niemożliwem, ażeby zakładowi temu albo nadał charakter zakładu krajowego, albo jako mniej potrzebny zwinął. III. Petycye, wniesione przez Towarzystwo pedagogiczne, szkołę Bernsteina, Justynę Gostyńską, Siostry Miłosierdzia w Przeworsku, Towarzystwo tatrzańskie, Rozalię Charzewicz, Zygmunta Langmanna, Julię Mleczek, Kamillę des Loges, Ludwika Veltzé i kurs handlowy w Stanisławowie, odstępuje się Wydziałowi krajowemu a względnie komisyi dla spraw przemysłu do załatwienia, względnie do postawienia wniosków na następnej sesyi sejmowej. IV, Gdy cały szereg stowarzyszeń rękodzielników, z celem przeważnie towarzyskim, uprasza o subwencye, a udzielanie takich subwencyj nie może być zadaniem funduszu krajowego, przeto komisya budżetowa wnosi: Nad petycyami stowarzyszeń rzemieślniczych w Tarnowie, Lwowie, Przemyślu, Stanisławowie i Brodach, przechodzi się do porządku dziennego.

Nad powyższemi rezolucyami wszczęła się ożywiona rozprawa: Pos. **Mroczkowski** wniósł uchylenie rezolucyi I. Pos. **Romanowicz** wniósł, ażeby Izba rezolucye: I i II, odstąpiła Wydziałowi krajowemu, z poleceniem, aby w porozumieniu z komisyą dla spraw przemysłu domowego zbadał sprawy w nich poruszone i przedłożył Sejmowi sprawozdanie na najbliższej sesyi.

Pos. **Hausner** zwraca uwagę, że jest już po północy, i że stenografowie są tak pomęczeni, iż dalej pisać nie mogą, wnosi tedy odroczenie rozpraw do dnia następnego. Wniosek ten przyjęto i zamknięto posiedzenie o godzinie 12 min. 10 po północy.

Z obecnej sytuacyi.

Z Warszawy piszą do *Polit. Corresp.*: Wojskowa sytuacya nie zmieniła się wcale od dwóch tygodni, chociaż nie ma dnia, aby nie obiegały pogłoski o zarządzonem lub też bezpośrednio nastąpić mającem posunięciu znacznych wojsk z głębi Rossyi, w kierunku ku zachodniej granicy. Prawdą jest tylko, iż faktycznie nie ustają zarządzenia, zmierzające do przygotowania kwater dla większych oddziałów wojsk. Sądząc z rozmiarów tych przygotowań, zdaje się, iż oczekują przybycia dwóch dywizyj piechoty, z których jedna ma stanąć załogą w Dubnie, a druga w Równie.

W Dubnie pracują nad uzupełnieniem fortyfikacyj. Czynią przygotowania, celem zbudowania nowego państwowego gościńca, mającego uzupełnić sieć komunikacyjną w okręgu oszańcowań Dubna; w tym celu wypracowano plan trasy, tudzież oznaczono przestrzeń, która ma być expropriowaną.

Depesza z Berlina podała nam w krótkim wyciągu artykuł berlińskiego *Militär Wochenblatt* o **militarnych stosunkach w niemiecko-rosyjskich okręgach pogranicznych**, który to artykuł, wedle *Wiener Abendpost*, należy uważać jako odparcie znanych wywodów rossyjskiego *Inwalida*.

Brzmi on w przekładzie:

Po niejakim czasie ogłosił *Inwalid*, organ urzędowy rossyjskiego ministerstwa wojny szkic porównawczy stosunków militarnych w Rossyi, przedewszystkim zaś w jej zachodniem pograniczu, ze stosunkami państw sąsiednich. Konkluzyą tego wywodu było to, że działalność Niemiec i Austro-Węgier na polu wojskowem i kolei żelaznych stała się groźną dla Rossyi i wymagała koniecznie przeciwnych zarządzeń. Chociaż zarówno prasa austro-węgierska, jak niemiecka sprowadziła podane w *Inwalidzie* szczegóły do właściwej miary i odsłoniła ich istotną wartość, to przecież dzienniki rossyjskie podtrzymywały twierdzenia tego organu. Okoliczność ta zniewala nas do następującego wyjaśnienia, opartego na autentycznym materyale. Na wstępie jednak musimy zaznaczyć, iż ze względu na nadzwyczajną różnicę, jaka zachodzi w terytoryalnych stosunkach Rossyi i jej zachodnich krajów sąsiednich, trudną jest rzeczą wynaleźć trafną normę porównawczą dla położenia militarnego w okręgach pogranicznych. Jeżeli n. p. zliczymy znajdujące się w pogranicznych okręgach wojskowych, ewentualnie w prowincyach pogranicznych trzech mocarstw siły pokojowe, to pokaże się, iż: 1) **rossyjskie korpusy graniczne** w okręgach wojskowych wileńskim, warszawskim i kijowskim (2, 3, 4, 5, 6, 11, 12 i 14 korpusy oraz trzecia dywizya piechoty gwardyjskiej) liczą ogółem 315.500 ludzi i 698 dział polowych; 2) **austryackie korpusy graniczne** (1 i 11) 38.000 ludzi i 160 dział polowych; 3) **niemieckie korpusy graniczne** (1, 2, 5 i 6) 98.200 żołnierzy i 338 dział polowych

Aby dojść do trafniejszego porównania sił militarnych należałoby przedewszystkiem określić dokładnie pojęcie „powiatu granicznego" i „okręgu granicznego."

Pragnąc dać zupełnie trafne porównanie położenia militarnego w rossyjsko-niemieckiem pograniczu, nie pozostaje nic innego, jak oznaczyć terytoryum jednych i tych samych rozmiarów po obu stronach granicy i na podstawie dyslokacyi pokojowej oraz etatu pokojowego, obliczyć, ile wojsk znajduje się na tej przestrzeni.

Okręg pograniczny w Niemczech obejmuje prowincye: Wschodnie i Zachodnie Prusy, Wielkie ks. Poznańskie i część Szląska w ogólnej przestrzeni 119.456 kilometrów. W Rossyi taka sama przestrzeń 119.456 kilometrów obejmuje gubernie: piotrkowską, kaliską, warszawską, płocką, łowiecką (Łowicz) suwalską i część gubernij grodzieńskiej, wileńskiej i kowienskiej.

W określonem w ten sposób terytoryum niemieckiem znajduje się 111 batalionów (batalion po 579 ludzi), 80 szwadronów (po 145 ludzi i tyleż koni), 55 bateryj, ogółem 81.714 ludzi, 14.520 koni i 238 dział.

Na **rossyjskiem** terytoryum 181 batalionów z tych 13 rezerwowych batalionów kadr), 122 szwadronów) (z tych 29 sotni kozackich), 53 bateryj (14 ciężkich, 28 lekkich i 11 bateryj jazdy) ogółem tedy 123.275 ludzi, 24.198 koni i 274 dział (przy 10 ciężkich bateryach znajduje się po 8 dział, a nie jak zazwyczaj po 6).

Porównanie to — pisze dalej berliński organ wojskowy — nie pozostawia najmniejszej wątpliwości, iż siły wojskowe Rossyi w okręgach pogranicznych przewyższają znacznie siłę militarną Niemiec. Różnica ta występuje jeszcze jaskrawiej, gdy weźmiemy na uwagę załogi w pojedynczych miastach. Wspominamy tylko o Warszawie, gdzie stoi załoga 20.000 wojska, 3600 koni i 54 dział polowych, gdy natomiast w dwóch największych miastach pogranicza niemieckiego, we Wrocławiu i Królewcu, załogi liczą ogółem 12.700 ludzi, 2500 koni i 82 dział.

Po sprostowaniu doniesienia *Inwalida*, jakoby we wschodnich prowincyach niemieckich zbudowano od r. 1878 koleji żelaznych na przestrzeni 4850 kilometrów, gdy w isocie zbudowano tylko 1865 kilometrów, zaprzecza berliński organ wojskowy, jakoby Grudziądz został zamieniony w obóz polowy pierwszej klasy, albowiem miasto to już od wielu lat przestało być fortecą.

Z Petersburga.

Pol. Corr. otrzymuje następujące doniesienie z Petersburga:

Dobre wrażenie uwag, jakie minister skarbu, Wiszniegradzki, dołączył do swego raportu finansowego dla cara, zaznaczając pokojowe zamiary rządu i umożliwione przez to zmniejszenie wydatków na wojsko i flotę, nie miało niestety trwać długo. To dobre wrażenie zatarły prawie całkiem dwie okoliczności, jakie równocześnie z raportem miały miejsce. W pierwszej linii należy wspomnieć o odznaczeniu, jakiego udzielił car hr. Tołstojowi, a szczególnie o reskrypcie, dołączonym do tego odznaczenia, w którym car z naciskiem dał wyraz swemu zupełnemu zadowoleniu z systemu Tołstoja, a tem samem wziął w swą opiekę obecny wewnętrzny stan Rossyi. Prócz Gatczyny jednak, cały mniej więcej świat rossyjski zgadza się na to, iż stan ten nie jest zadawalającym, gdyż z dniem każdym wzrasta liczba malkontentów, a wybuchów zaburzenia obawiają się w różnych miejscach. Szczególnie boleśnie dotknęło to, że reskrypt cara właśnie teraz się zjawił, gdy inteligencya rossyjska, z uniwersytetami na czele, wystąpiła w sposób energiczny przeciw systemowi ministra oświaty, Deljanowa. W kołach nawet najlojalniejszych panuje ubolewanie, iż tak mało zwróciły uwagi przestrogi, przedłożone carowi w memoryale przez szefa żandarmeryi, Orżewskiego, przy sposobności swego ustąpienia roku zeszłego.

Druga z zaznaczonych okoliczności ma charakter ujemny: oto, iż ministrowi Giersowi, który słusznie uważanym jest za przedmurze przeciw objawiającym się znowu roszczeniom rossyjskiego szowinizmu, wbrew powszechnemu oczekiwaniu, nie udzielono żadnego odznaczenia. W sferach dworskich podnoszą wprawdzie, że odznaczanie ministra spraw zagranicznych zwykło odbywać się nie na Nowy Rok lecz na Wielkanoc, i że przeto przed ostatecznem wysnuciem wniosków, zważając na konserwatywne usposobienie cara, należy zaczekać do Wielkiejnocy; ale do tego czasu daleko, a byłoby się niezmiernie przyczyniło do uspokojenia, gdyby od tego zwyczaju odstąpiono ze względów rozsądku politycznego.

Polit. Corr. donosi dalej, że relegowanym studentom, którzy zamierzają przenieść się na zagraniczne uniwersytety i wejść tam w styczność ze słowiańskimi studentami, przyrzeczono stypendya z funduszu słowiańskiego Tow. Dobroczynności w Petersburgu.

KRONIKA

Lwów, 21 stycznia.

— **P. Karol Setti**, starszy radca budownictwa przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie, obchodził wczoraj 40-letni jubileusz służbowy. Czcząc rzeczywiste zasługi i niepospolite przymioty charakteru jubilata, liczni przyjaciele, towarzysze zawodu i urzędnicy biura technicznego c. k. Namiestnictwa składali mu powinszowania z tego powodu i wręczyli mu upominek pamiątkowy. Wieczorem też odbył się na cześć jubilata bankiet w salach kasyna Miejskiego.

— **Komitet balu prawników**, mającego się odbyć 1 lutego b. r. w salach kasyna miejskiego, uprasza wszystkich, którym z jakichkolwiekbądź powodów zaproszenia na bal doręczone nie zostały, aby zechcieli się o nie upomnieć w lokalu Towarzystwa (ulica Zimorowicza l. 22) codziennie od pół do 3 do pół do 4 po południu, a od 29 b. m. w hotelu George'a.

— **Komitet balu maskowego**, urządzonego w dniu 12 b. m. w salach Domu Narodnego, złożył w prezydyum magistratu kwotę 6 zł. 40 ct., jako część dochodu z owego balu, z przeznaczeniem na obiady dla biednych uczniów szkół tutejszych. Za ten dar składa prezydent miasta szanownemu komitetowi uprzejme podziękowanie.

— **Walne zgromadzenie Towarzystwa tatrzańskiego**, 15te z kolei, odbędzie się w niedzielę 5 lutego b. r. o godzinie 3 po południu w Muzeum techniczno-przemysłowem w Krakowie, z następującym porządkiem obrad: 1) Odczytanie protokołu z XIV zwyczajnego walnego zgromadzenia; 2) sprawozdanie z czynności Towarzystwa za rok ubiegły; 3) sprawozdanie ze stanu kasy Towarzystwa; 4) sprawozdanie komisyi kontrolującej; 5) uchwalenie budżetu Towarzystwa na rok 1888; 6) wybór wiceprezesa, tudzież 5 członków wydziału na lat trzy; 7) wybór komisyi kontrolującej, złożonej z 3 członków na rok 1888; 8) wnioski wydziału; 9) wnioski członków.

— **Repertoar teatralny.** Dziś, w sobotę, „Favorita“, opera w czterech aktach Donizettiego, z pp. Dotti, Vicinim, Nollim i Jerominem w rolach głównych. Jutro, w niedzielę, po południu o godzinie pół do czwartej „Halka“ – wieczorem „Czaple pióro“, dramat historyczny w 5 aktach Leopolda hr. Starzeńskiego. W poniedziałek: 1) „Preludyum Szopena“, obrazek dramatyczny Gawalewicza. 2) „Joasia płacze a Jaś się śmieje“, operetka Offenbacha z panią Zimajer. 3) „Junacy“, operetka Suppego. We wtorek „Rigoletto“, z panią Mansour i panem Vicinim.

Dyrekcya teatru przygotowuje na przyszły tydzień premierę, którą będzie „Durand i Durand“, komedya Valabregue'a. Pierwszego lutego zaś przedstawioną będzie po raz pierwszy komedya Zalewskiego „Małżeństwo Apfel“.

— **Stan powietrza.** Barometr opadł.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 21 bm., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie zachodni, średnia temperatura doby około —4°C, niebo zamglone, powietrze wilgotne, mgliste i niespokojne, śnieg, zamieć.

Srednia temperatura ubiegłej doby była —4·6°C, najniższa temperatura była dziś w nocy i wynosiła —5·5°C., najwyższa była —3·8°C.

Opad śniegu od godziny 8 rano dzisiaj wynosił 2·0 mm.

Stan barometru zredukowany na poziom morza był dziś o 9 rano 766·3 mm.

— **O znacznej kradzieży** donoszą z Wyżnicy na Bukowinie. Tamtej nocy włamali się niewiadomi złoczyńcy do lokalu tamtejszej c. k. kasy podatkowej po rozbiciu trzech kłódek wertheimowskich skradli 20.808 zł. w gotówce, między któremi było 13 sztuk banknotów po 1000 zł.; marki stemplowe na 1279 zł., asygnatę premiową Zakładu kredytowego ziemskiego z 26 kuponami, i talon serya 3022 nr. 5 na 100 zł., udział węgierskiej prem. pożyczki serya 3969 nr. 10 na 50 zł., 3 dukaty, 99 zł. w zdawkowej srebrnej monecie, trzy obligacye na rentę w srebrze, winkulowane na ruską szkołę w Banilli, na 450, 1950 i 5250 zł., wreszcie resztę nr. 17957 na 6900 zł., winkulowaną na ruską szkołę w Kimpolungu.

— **Poszlakowany o rozbój**, dokonany na kucharce Kühnert w Wiedniu, agent handlowy, Alfred Frankenstein, jest rzeczywiście winnym tej zbrodni. Zrabowane w domu służbodawcy Kühnertównej klejnoty, wartości 5.000 zł., dał rabuś do przechowania w zamkniętej torebce, jako „cykoryę“, pewnej ubogiej kobiecie, która, dowiedziawszy się o zbrodni i aresztowaniu Frankensteina z dzienników, odniosła torebkę do policyi. Pod wrażeniem tego niezbitego dowodu winy, Frankenstein już uczynił częściowe zeznanie. Twierdzi on, że wprawdzie ukradł owe klejnoty, lecz nie on dopuścił się przytem zamachu morderczego przeciw Kühnertównie, ale towarzysz jego, którego zdradzić nie może. Stan ciężko rannej kucharki jest ciągle taki, że sędzia śledczy nie może jej badać. Frankenstein już raz był karany kryminalnie za kradzież.

— **Słynny botanik**, profesor de Bary w Strassburgu, zmarł dnia 19 b. m.

— **Defraudacya.** Woźny biurowy w francuskiem ministerstwie skarbu sprzeniewierzył sumę 300.000 franków. Defraudant został aresztowany.

— **Brylantowe gody.** Rzadką uroczystość 75-letniego pożycia małżeńskiego obchodzić będą wkrótce w Warszawie państwo Stanisławowie Wielobłoccy. Małżonek liczy obecnie 96 lat, towarzyszka jego zaś jest o trzy lata młodszą.

— **Ludność Warszawy** przechodzi już średnią normę głównych miast europejskich i stawia ją w rzędzie najgłówniejszych. Według zebranych statystycznych danych tylko 10 miast w Europie przewyższa ludność Warszawy, a mianowicie: Londyn (4,083.000), Paryż (2.350.000), Berlin (1.384.000), Wiedeń (1 104.000), Petersburg (929.000), Konstantynopol (873.000), Moskwa (753.000), Liverpol (579.000), Glasgow (519.000), Neapol (463.000). Warszawa liczy ludności 437.000. Po niej następują Birmingham (427.000), Madryt (390.000), Amsterdam (372.000) i cały szereg pomniejszych.

— **Koleje rossyjsko-chińskie.** Dziennik *Nowosti* donosi, że w decydujących sferach rossyjskich powstał projekt wybudowania trzech linij kolejowych, łączących Rossyę z Chinami, mianowicie na Semipałatyńsk, Chami, Si-on-fu, Hankoi do Szanghaju; na Czitę, Chajlor, Dolenner do Pekinu; wreszcie na Kiachtę do Pekinu.

— **Podwyższenie wpisu w uniwersytecie warszawskim.** Jeżeli wiadomość *Nowoje Wremia* jest prawdziwa, rossyjski minister wychowania publicznego wystąpił do rady państwa z wnioskiem podwyższenia wpisu od studentów w uniwersytecie w Warszawie z 50 na 100 rubli. Jednocześnie p. Deljanow proponuje na wydziale prawnym uniwersytetu w Dorpacie ustanowić prywatnych docentów, którzyby wykład prowadzili po rossyjsku, tudzież żąda podniesienia opłaty uniwersyteckiej w Dorpacie z 25 na 50 rubli.

— **Wilki.** *Gaz. Lubelska* donosi, że w okolicy Kowla, wilki zaczynają już włóczyć się gromadnie i napadać na podróżnych. W nocy z dnia 3 na 4 bm. na przejeżdżającego sankami p. S. napadły dwa wilki. Przestraszone konie splątały się w uprzęży i dalej iść nie mogły. Na szczęście p. S. miał przy sobie dubeltówkę, strzelił więc do napadających zwierząt i jedno zabił a drugie zranił. Była to wilczyca, której wycie sprowadziło cztery młode wilki. Życie p. S. było w niebezpieczeństwie, uratował je jednak, rzucając w stronę wilków zapalone zapałki. Ogień powstrzymał napastników a wkrótce przybyli na odgłos strzałów włościanie z pobliskiej wsi i dopomogli p. S. do całkowitego usunięcia niebezpieczeństwa. Bez broni w okolicach Kowla podróżować niebezpiecznie. W pobliżu Bukaresztu ubiegłego tygodnia, wracający do domu pewien uczeń gimnazyalny został napadnięty przez stado wilków, które go rozdarły. Woźnica z końmi i wozem ratował się ucieczką. W pobliżu miejscowości Berlad, w Rumunii, wilki rozszarpały ordynansa konnego.

— **Gmach po Cystersach.** Z Wąchocka donoszą, że tameczne zabudowania poklasztorne, świetna niegdyś siedziba Cystersów, przeszły na własność miejscowej parafii. Zarząd parafii zamierza zabudowania te doprowadzić w krótkim czasie do porządku i wyrestaurować starożytną świątynię.

— **Zima we Włoszech.** W całych Górnych Włoszech w ostatnich dniach panowały niezwykłe mrozy, dochodzące w wielu miejscach do – 12°C. Przymrozki były nawet w Neapolu, gdzie dnia 15 b. m. termometr wskazywał —4°C., a pewien nietrzeźwy wyrobnik, zasnąwszy na ulicy, znalazł tam śmierć skutkiem zmarznięcia. Również w całym Krymie i na wybrzeżach morza Czarnego dzieje się niemal to samo, co nad morzem Północnem. Śniegi spadły ogromne, zawieje śnieżne z burzą połączone i mrozy sięgające —15°R., jakich tam nikt nie pamięta. W Sewastopolu burza srożyła się z taką siłą, że latarnia morska i wszystkie obok niej zabudowania zniesione zostały. W Mikołajewie dachy na domach zerwane, ruch w mieście ustał, zakłady naukowe zamknięte, kilka statków rozbitych, a kilka na brzeg wyrzuconych. Pociągi kolejowe zatrzymane, ponieważ tor w wielu miejscach na parę łokci śniegiem zasypany. W całym Krymie popłoch, albowiem nie ma tam odpowiednich budowli na pomieszczenie inwentarza, obawiają się złych skutków na plantacyach wina, w ogrodach, a niemniej istnieją obawy co do stanu sanitarnego mieszkańców, którzy do takich zjawisk atmosferycznych nie są przyzwyczajeni. Komunikacya między wioskami ustała zupełnie. Kto widział step i śnieżną na nim zadymkę, ten wie, że po znanej drodze w biały dzień i do najbliższej wioski nie zawsze dostać się można, a bardzo często drogo taką śmiałą wędrówkę przypłacić przychodzi.

— **Ojciec św.** przyjmował w ubiegłym tygodniu pomiędzy pielgrzymami angielskimi potomka znanego angielskiego męczennika, kanclerza Tomasza Morus. Potomkiem tym jest kanonik Waterton Carlisle, z dyecezyi Newcastle, pochodzący od jedynej córki Tomasza Morus.

— **Gwałtowne wstrząśnienia ziemi**, dwukrotnie w dniu 17 b. m. czuć się dały w Szend, pod Komornem, na Węgrzech. Słabsze trzęsienie obserwowano w tej okolicy przed kilkoma tygodniami.

— **Katastrofa balonu „Arago“.** W Paryżu otrzymano pewne wiadomości o nieszczęściu, jakie spotkało balon wymieniony w tytule. Sternik parowca angielskiego „Prinz Leopold“ był świadkiem zatonięcia. Działo to się w dniu 1 grudnia; wieczorem około godz. 9-tej zobaczono z pokładu, jak balon opuszcza się w morze. W skutek tego zmienił statek kierunek i kazał spuścić na morze łódź ratunkową. Na nieszczęście morze było bardzo burzliwe i deszcz lał jak z cebra, łódź ratunkowa tedy nie mogła się długo utrzymać na powierzchni. Aeronauci Lost i Mango utracili siły, walcząc przeciw burzy, balon tymczasem to podrzucały w górę bałwany, to pogrążały go w fale. Nakoniec burza skierowała balon ku statkowi, aeronautów jednak już na nim nie było.

— **Jubileusz odkrycia Ameryki.** Na czele komitetu, który ma w roku 1892 urządzić obchód jubileuszowy czterechsetnej rocznicy odkrycia Ameryki przez Kolumba, stanęli Castelar, Canovas del Castillo i Moret.

— **A więc i w Anglii.** Z rocznego raportu „registrar general“, to jest urzędnika, którego obowiązkiem jest zbierać i układać statystykę urzędową, wyłania się ta smutna oczywistość, iż Anglicy żenią się znacznie mniej, niż dawniej; proporcya bowiem zawieranych małżeństw zeszła z 14 do 10 na 1000 mieszkańców. Fakt ten ma tem donioślejsze znaczenie, że dawniej liczba małżeństw wzrastała w stosunku odwrotnym do spadania cen zboża i zmniejszała się, gdy ceny się podnosiły. Obecnie zboże spada nieustannie; wbrew dawniejszemu doświadczeniu, procent zawieranych małżeństw idzie za jego przykładem. Widocznie przykład sąsiadów z za oceanu oddziaływa na moralnego John Bulla.

— **Most na Amu-Daryi.** Korespondent *Nowego Wremini* opisuje most na Amu-Daryi (Oxusie). budowany przez inżyniera Balińskiego. Most składa się z kilku części, wznoszących się nad Amu-Daryą i jej dopływami w pobliżu Czardżui Długość ogólna wyniesie 1.902 sążni. Most, zbudowany głównie dla strategicznej kolei żelaznej, jest wszakże tak urządzony, że mogą pod nim przepływać parowce. Otwarcie mostu do użytku kolei zapowiadano na dzień 27 grudnia r. z. Na wykonanie jego inżynier Baliński otrzymał od rządu 285.000 rubli.

— **Po amerykańsku.** Nowojorskie gazety podają następującą historyę zaciętej konkurencyi dwóch właścicieli magazynów ubiorów dla dzieci. Jeden z nich pewnego pięknego poranku ogłosił, że sprzedaje 1000 sztuk ciepłych paltocików dziecinnych po 25 ct. (50—60 kop.) sztuka. Druga firma natychmiast wywiesiła ogłoszenie, że rozda tysiąc chłopoom po 25 ct., aby mogli skorzystać z grzeczności jej konkurenta. Obie firmy dotrzymały słowa, a rezultat jest taki, że po New-Yorku biega dziś tysiąc dzieci w ciepłych paltocikach po 25 ct., które w rzeczywistości warte są 20 razy więcej. Zdaje się jednak, że pierwsza z tych firm, sprzedając zbyt tanio paltociki, więcej na tej operacyi straciła, aniżeli druga, wydając gotówkę na ich zakupienie.

— **Dary cesarza chińskiego dla narzeczonej.** Młody władca państwa niebieskiego obrał sobie za małżonkę córkę księcia Chao, brata zmarłej cesarzowej. Jakkolwiek wesele odbędzie się prawdopodobnie dopiero w r. 1889, dzisiaj już wielka ilość artystów i rzemieślników zajętych jest robotą wyprawy i podarunków ślubnych, które pod względem wartości nie mają niewątpliwie sobie równych. Właściwy dar zaręczynowy składa się ze złotej pieczęci, z rączką w postaci dwóch smoków, bogato drogiemi kamieniami wysadzaną. Na miesiąc przed weselem otrzyma narzeczona 10 wierzchowców z kompletnem uzbrojeniem, 10 pozłacanych hełmów i pancerzy, 100 sztuk najlepszej materyi jedwabnej i 200 sztuk materyj bawełnianej. Jako podarunek ślubny otrzyma oblubienica 200 uncyj złota i 10.000 taelsów srebrnych (około 50.000 frank.), złoty serwis do herbaty, złożony z imbryka i filiżanki z pokrywką, 2 srebrne miednice, 1.000 sztuk najpiękniejszej materyi jedwabnej, 20 koni z uzbrojeniem i 20 bez uzbrojenia, 20 siodeł dla zwierząt jucznych. Rodzice narzeczonej otrzymają również 100 uncyj złota, złoty serwis do herbaty, 5.000 taelsów srebrnych, srebrny serwis do herbaty, srebrną miednicę, 500 sztuk materyi jedwabnej, 1000 sztuk materyj bawełnianej, 6 koni z uprzężą, hełm, pancerz, łuk i kołczan ze strzałami i każde z rodziców nadto po jednej sukni dworskiej na lato i na zimę, po jednej szacie codziennej i po futrze sobolowem. Bracia i służba oblubienicy dostaną także obfite i bogate dary. Specyalną pozycyę w wyprawie zajmują kapelusze panny młodej. Kapelusz, należący do zimowej sukni dworskiej, ma rondo z soboli, główkę z ponsowego aksamitu, w środku której umieszczony jest guzik złożony z trzech części, a na każdej z nich jaśnieją trzy małe podługowate perły niezwykłej piękności i 17 zwyczajnych pereł, środek zaś zajmuje perła oprawna w złoto, a ponad nią unosi się złoty feniks. Guzik nadto okolony jest 7 złotemi feniksami, z których każdy ozdobiony jest 7 dużemi i 21 małemi perłami. Z tylnej strony kapelusza, pod guzikiem, siedzi złoty bażant z 16 perłami, a ogon jego podzielony jest na pięć części przez 302 małe i 5 dużych pereł, między któremi w samym środku umieszczony jest lapis lazuli. Kapelusz z tyłu formuje kołnierz, którego zewnętrzna strona jest z soboli, a wewnętrzna z jasno żółtej materyi, aksamitne jego wstążki zaś przypięte są brylantami. Trzy kostiumy galowe są ciemnoniebieskiej barwy, ze złotemi galonami i całe zahaftowane wielkiemi smokami; na przodzie wyhaftowane są złotem wyrazy *Wan - fu* (wieczne szczęście) i *Wan-schon* (wieczne życie). Naszyjniki i bransolety są nieocenionej wartości, przeważnie z pereł, turkusów, koralów i brylantów. Chustka do nosa, którą się nosi u pasa jest zielona, bogato haftowana i ozdobiona bukietami z klejnotów i żółtych wstążek. Fartuch galowy z czerwonego i niebieskiego atłasu bramowany jest futerkiem wydry i ozdobiony złotym haftem, nadto olbrzymia wyprawa przyszłej cesarzowej Chin obejmuje jeszcze mnóstwo szat i ozdób i wielką ilość wachlarzy w kształcie smoka.

— **Współpracownik Dumasa** (ojca). Aleksander Dumas (ojciec), jak wiadomo, wynajdywał pomiędzy powieściopisarzami ludzi zdolniejszych, nie mogących jednakże znaleźć nakładców dla swych utworów, kupował płody ich pióra, płacił im za nie, przerabiał je nieco i ogłaszał następnie pod własnem nazwiskiem. Publiczność i księgarze wiedzieli o tem, nie przeszkadzało to jednak pierwszej, czytając te utwory rozkoszować się talentem Dumasa, a drugim owe utwory wydawać, robili bowiem na nich dobre interesa. W dniu 9 b. m. umarł właśnie jeden z takich współpracowników Dumasowskich, August Maquet. Był to jeden z najpłodniejszych tak zwanych „sekretarzy“ Dumasa i podobno autor wielu najpoczytniejszych powieści, które nazwisku autora „Hrabiego Monte Christo“ rozgłos wyrobiły. Maquet rozpoczął karyerę swoją jako profesor w liceum Charlemagne i już z powodu swej wiedzy mógł być nie mało przydatnym Dumasowi, który, jak wiadomo, nie wiedział nawet, że Warszawa leży nad Wisłą. Wydał Maquet zresztą kilka tromansów, jak „Belle Gabrielle“, „La Maison du Baigneur“ i t. d. pod własnem nazwiskiem - w powieściach tych przebija się nawet talent niepośledni, nie dorównywający jednak geniuszowi Dumasa. W piątej dziesiątce lat wieku obecnego głośnym był nawet proces, jaki Maquet wytoczył Dumasowi o honoraryum za powieść wydaną pod jego nazwiskiem, gdyż Dumas zazwyczaj wiele swym sekretarzom przyobiecywał, lecz najczęściej słowa nie dotrzymywał. Działo się to jednak nie dlatego, by Dumas był oszustem, lecz z przyczyny jego marnotrawstwa, które sprawiało, że mimo olbrzymich dochodów, Dumas znajdował się zawsze w kłopotach pieniężnych. W życiu swem zarobił on piórem 16 milionów franków, jak swojego czasu donosiły dzienniki francuskie, a przecież gdy na kilka miesięcy, czy nawet tygodnie przed śmiercią swoją przybył do Le Puy, posiadłości syna i kiedy wypadł mu z kieszeni luidor, rzekł:

— To wszystko, co pozostało mi z milionów, jakie zarobiłem.

Dumas nie kłamał. Inaczej jednak postępował Maquet. Mimo to, że Dumas nie płacił mu tyle za współpracownictwo, ile się zobowiązał, Macquet zdołał sobie kupić willę pod Paryżem, w której też życia dokonał. Choroba, która go na łoże śmiertelne powaliła, wywołaną została przez przeziębienie, Maquet bowiem idąc za przykładem Dumasa, mimo mrozów nie lubił nosić paltota. Liczył lat 75.

— **Liczba ociemniałych** na całej kuli ziemskiej, według *D. Med. Ztg.* wynosi okrągło milion. Najwięcej stosunkowo przypada z tej liczby na miasto Kair, gdzie na 20 mieszkańców znajduje się jeden ociemniały.

— **Lekarstwo na odmrożenie.** Dr. Besnier, jak czytamy w ***Medycynie***, przeciwko odmrożeniu zaleca następujące leczenie: Obrzmiałe ręce wymoczyć w odwarze z liści orzechowych, następnie wcierać w nie spirytus kamforowy i osypywać proszkiem według przepisu: *Rp. Bismuthi salicyli 10,o, Amyl. 90,0 M. f. pulv.* Jeżeli ręce bardzo swędzą, przed posypaniem proszkiem należy je posmarować następującym płynem: *Rp. Glycerini, Aq, Rosarum ana 50,0, Tannini 0, 1 M. S.*

— **Przewodnika gimnastycznego „Sokół“** (organ Towarzystwa gimnastycznego) opuścił prasę nr. 1 z stycznia b. r. i zawiera: Słowo wstępne. — Głos z Sejmu. — Cwiczenia gimnastyczne laską żelazną lub drewnianą.— Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich.— Urywki hygieniczne. — Kronika. — Ogłoszenia.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*J*) **Koncert** na dochód weteranów roku 1831 odbył się wczoraj w sali ratuszowej, w obec niezbyt licznie zebranej publiczności. Ani doborowy program, ani nawet współudział wybitnych sił artystycznych naszego miasta nie zdołały tym razem publiczności zachęcić do słuchania muzyki. Karnawał pochłania ją widocznie w zupełności i każe zapomnieć o wszystkiem, prócz tańcu. Wieczór rozpoczęto pięknem *trio* (*d-moll*) Schumanna odegranem wybornie przez pp. Wolfsthala Sladka a w partyi fortepianowej przez utalentowaną uczenicę p, Mikulego, pannę Setmajer. Z aryą z Meyerbeerowskiego „Proroka“ wystąpiła na estradę panna Holmar, mezzosopranistka naszej opery i wykazała głos piękny, rozległy, silny ale nieustawiony jeszcze należycie. Niewyrównane przełomy głosowe, nadużywanie piersiowego rejestru, brak pięknego ***piano***, oto wady tej spiewaczki, występujące na estradzie koncertowej, nierównie jaskrawiej aniżeli w teatrze. Z utworów odspiewanych wczoraj przez pannę Holmar najlepiej powiodła się, zdaniem naszem, Habanera z „Carmen“ i „Lascia ch'io piango“ Haendla. Sliczna prostotą swą piosenka Chopina „Gdybym ja była słoneczkiem na niebie“ oddaną była zbyt ciężko i z niepotrzebnym balastem teatralnej afektacyi. Utalentowana uczenica p. Mikulego, panna Sidorowicz, wykazała w grze swej technikę rozwiniętą znacznie piękne uderzenie i sporo muzykalnego poczucia to też zasłużyła najzupełniej na rzęsiste oklaski, jakiemi ją obdarzono. Panowie Wolfsthal Sladek zbyt dobrze znani publiczności. ażebyśmy potrzebowali rozpisywać się o zaletach ich gry pełnej smaku i wytworności. Pierwszy wykonał gondolierę i gawot z suity Riesa a drugi polonez z Moniuszkowskiej „Hrabiny“. P. Żelazowskiego zastąpił w deklamacyi p. Frenkiel odniósł, jak zwykle, sukces zupełny.

Walka z wilkami.

W jednym z dzienników francuzkich znajdujemy następujący opis walki z wilkami na Węgrzech:

Było to w styczniu; dzień robił się zaledwie, mroźny, suchy i jasny. Przed bramą jednego domku w Kremnitz czekają sanki, zaprzężone trzema małemi węgierskiemi konikami, znanemi ze swej wytrwałości i siły. Sanki mają zabrać ruskiego księdza, jego młodą żonę i trzyletniego synka. Dziecko cieszy się z tej podróży, matka trochę strwożona, ojciec za to spokojny zupełnie, ufny w opiekę Bożą i w swoją siłę, której jako syn wieśniaka doświadczył nieraz. Musi jutro odprawić nabożeństwo w Preszowie, co jest jego obowiązkiem w niedzielę.

W chwili, gdy wyruszyć już miano, zjawił się młody cygan, piękny i silny chłopiec. Ogromne czarne źrenice błyszczą ogniem na ciemnej jego twarzy, a czarne jak heban włosy spadają w puklach na strój świąteczny, składający się ze starego płaszcza, który dawniej należeć musiał do jakiegoś eleganta, a teraz pokrywa zwykłe codzienne łachmany cygana, ozdobione dużemi błyszczącemi guzikami. Pod pachą miał on nieodstępne skrzypce, które z pokolenia na pokolenie przechodzą, i z których każdy cygan umie wydobywać melodye, pełne werwy i ognia.

Włóczęga zbliżył się do księdza i w rękę go pocałował.

— Jedziecie ojcze do Preszowa? i ja także tam idę na wesele jednego cygana. Droga długa, a śnieg wielki. Ja z mojemi skrzypcami nie wiele miejsca zabiorę.... więc jeżeli pozwolicie?...

— W Imię Boże! — zawołał ksiądz — wsiadaj!

Cygan nie dał sobie dwa razy powtarzać. Ułożył się jak pies u nóg księdzowej, która dziecko wzięła na kolana.

Ksiądz zaciął konie, i sanie pomknęły po białym śniegu, który skrzypiał pod kopytami końskiemi.

Mały chłopczyk uśmiechał się do cygana i bawił się jego błyszczącemi guzikami, a cygan, oczami jak węgiel czarnemi, wpatrywał się w młodą kobietę, znajdując zapewne, że oczy jej, błękitne jak niebo, bardzo są piękne....

Zaczął się długi, niezmierzony step, okryty błyszczącym jak dyamenty śniegiem. W około nic więcej nie widać, tylko błękit nieba, na którem blade słońce płynie powoli, i śnieg ten, biały i jak puch miękki. Uroczystą ciszę przerywa skrzyp śniegu pod naciskiem sanek.

Wkrótce ściemniać się zaczyna, a lekkie jak mgła chmury okrywają podróżnych.... Na lewo widnieją ciemne drzewa na szczytach gór, a wraz z pierwszym podmuchem wiatru coś, w rodzaju wycia, dochodzi z pomiędzy tych drzew na dolinę. Ksiądz się wstrząsnął, a po koniach dreszcz jakiś przeleciał.

— Wilki karpackie! — szepnął cygan.

W istocie, wilki przeczuły ich, zwietrzyły; głód zaostrzył ich słuch, węch i wzrok. Już w oddali, na niepokalanej białości śniegu, widnieje kilka szarych punktów, które zbliżają się ku sobie, łączą i rosną.... Obecnie jest to już wielka czarna masa, coraz się zbliżająca....

Matka tuli dziecko do łona; ksiądz zacina coraz mocniej konie, obracając się często za siebie. Cygan od czasu do czasu podnosi się z miejsca i bada wzrokiem postęp ruchliwej masy...

— Coraz bliżej!... — mówi stłumionym głosem.

Rzeczywiście, wilki wydają się teraz jak ruchoma fala atramentu.

— Mogę już ich policzyć! — odzywa się cygan znowu. — Jest ich około trzydzieści....

Młoda kobieta krzyknęła z przestrachu, i głębiej zacisnęła dziecko między futra. Na twarzy księdza rozpacz się malowała. Co tu robić?... dzikie zwierzęta już są blizko, coraz bliżej,...

Cygan chwyta swoje skrzypce. Rozpaczliwem pociągnięciem smyczka wydobywa dziwne melodye, chcąc przerazić nadciągające wilki; gra szalonego węgierskiego czardasza. Wilki wahają się przez chwilę; ale głód wszystko przemaga, i pędzą dalej. Cygan zaczął marsza Rakoczego; ostatnim wysiłkiem dobywa szalonych tonów ze skrzypiec. Wilki znowu wahają się, ale tylko przez mgnienie błyskawicy, i z większą jeszcze zaciekłością rzucają się naprzód. Konie parskają, ze strachu pędząc jak wicher; każdy nerw drga im pod skórą, a szalony ich galop wznieca tumany śniegu w około; ponoszą prawie, rzucając się na wszystkie strony; sanie trzeszczą, podskakują, ale lecą dalej.... Ale cóż z tego? wilki już tylko o dwadzieścia metrów od sani, z otwartą paszczą i świecącemi oczami. Skrzypce zamilkły....

* * *

— **Błogosław** mnie ojcze! zawołał młody cygan, po raz ostatni z uwielbieniem spoglądając na młodą żonę księdza, w której błękitnych oczach maluje się śmiertelny przestrach. Byliście dobrzy dla mnie dziś rano, a życie moje mniej warte od życia waszej żony i dziecka. Podczas gdy mnie wilki szarpać będą, możesz uciekać i ocalić ich....

I nim ksiądz zdołał wyrzec słowo lub ruch uczynić, młody włóczęga już zeskoczył z sanek. Ksiądz pobladł śmiertelnie, matka oniemiała ze zgrozy a dziecię zasnęło spokojnie, ogrzane w objęciach matczynych.... Cygan zniknął w zbitej żyjącej masie wilków, wyjących złowrogo. Sanki mknęły chyżo jak strzała, popychane wichrem. I wkrótce nic już w około widać nie było, tylko ogromną przestrzeń śniegową.

Biedny cygan!

Ale jeden cygan cóż znaczy dla ćmy zgłodniałych zwierząt? wszystkie naraz rzuciły się na niego, ale nie każdy swoją część dostał.... Dzikie rozszalałe zwierzęta napowrót rozpoczęły pogoń za sankami, niknącemi na horyzoncie śnieżnego oceanu. Czarna plama tworzy się znowu na tle białem, ukazując się ponownie oczom zrozpaczonego księdza. Obraca się ciągle — i za każdym razem bat jego świszcze gwałtowniej nad uszami przelęknionych koni. Matka także spojrzała.... Ach! wilki znowu są tuż blisko!

Niedługo kilka z nich próbuje wskoczyć do sani, podczas gdy inne biorą się do koni, które rżą biedne, skaczą, szaleją z trwogi. Wiatr wyje razem z wilkami. Jeden drapnął już pazurem drewniane oparcie sani chcąc się uczepić. Młoda kobieta, przerażona, podała się naprzód, i w gwałtownym ruchu, jaki uczyniła, wysunęło się dziecko z jej objęć i upadło na ziemię.... krzyk okropny matki towarzyszy temu upadkowi.... wstaje jak oszalała, ale siły jej nie dopisują i upada w głąb sanek bezwładna....

Ojca tymczasem już nie ma na saniach — o daleko już, tam na stepie, z nożem w ręku broni swe dziecię, zakrywając je całem ciałem. Konie — których już nikt nie prowadzi poniosły, w szalonym biegu ciągnąc za sobą sanki z nieprzytomną kobietą, leżącą w głębi jak bezkształtna, nieruchoma masa....

Tam, na stepie straszna walka zawrzała między ojcem a dzikiemi zwierzętami. Ksiądz pochylony nad dzieckiem uderza nożem na wszystkie strony; już dwa wilki leżą na śniegu, który się w tem miejscu czerwieni, ale reszta jednym skokiem rzuca się na dwie ofiary i rozdziera je żywcem....

Tymczasem sanki lecą i lecą, jak huragan!

Wieczorem zatrzymały się wreszcie około Preszowa. Trzy węgierskie koniki padły na ziemię, dysząc wyczerpane. We wnętrzu połamanych sanek, w stosie futer, znaleziono nieszczęśliwą młodą matkę, która w godzinę później skonała z rozpaczy i strachu....

GOSPODARSTWO I HANDEL

— **Kolej Karola Ludwika.** *Fremdenblatt* dowiaduje się, iż po zaprowadzeniu tegorocznego letniego porządku jazdy, t. j. z dn. 1 czerwca 1888 zajdą w planie jazdy kolei Karola Ludwika ważne zmiany. Kursujące dotychczas tylko w letnich miesiącach między Krakowem i Lwowem, oraz Lwowem i Podwołoczyskami dzienne pociągi kuryerskie mają być zatrzymane stale w ciągu roku; natomiast zniesione zupełnie nocne pociągi pospieszne na tej samej linii, a kursujące dotychczas między Krakowem, Lwowem i Podwołoczyskami pociągi mięszane nr. 7 i 8 mają być zamienione na linii Kraków-Lwów na pociągi osobowe.

Pociągi te łączyć się będą w Krakowie z dziennemi pociągami kuryerskiemi kolei Północnej, zaś we Lwowie z pociągami pospiesznemi Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej kolei i pośredniczyć w ruchu rumuńskim. Ten nowy porządek jazdy ma z jednej strony na celu osiągnięcie efektu finansowego, z drugiej zaś wytworzenie lepszego całorocznego połączenia Krakowa ze Lwowem. Zrealizowanie tego projektu połączone jest z wieloma trudnościami i ztąd odnośne rokowania w c. k. generalnej inspekcyi austryackich kolei państwowych toczyły się powoli, zostały jednak w dniach ostatnich ukończone w sposób odpowiadający życzeniom i zamiarom kolei Karola Ludwika. Rokowania przeprowadzono w tem przypuszczeniu, iż kolei Karola Ludwika powiedzie się zapewnić przez rok cały istniejące dotychczas tylko w miesiącach letnich przy dziennych pociągach kuryerskich połączenie w Podwołoczyskach do i z Odessy i Kijowa, a równocześnie osiągnąć u zarządu rossyjskich południowo-zachodnich kolei przywrócenie odpowiedniej komunikacyi *via* Kraków, Brody, Radziwiłów i Zdołbunów.

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 21 stycznia 1888 r.

Lwów, pszenica 6·20 do 6·75, żyto 4·40 do 4·95, jęczmień browarowy 4·— do 5·50, owies 4·— do 4.50, groch 4·50 do 8 —; wyka 4·— do 4·60, rzepak 9·50 do 10·75, lnianka —·—, koniczyna czerwona 32·— do 45·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·— do 6·60, żyto 4·25 do 4·80, jęczmień browarny 3·75 do 6·50, owies 3·90, do 4·40. groch 4·— do 8·—, wyka 3·85 do 4·50, rzepak 9·50 do 10·60, lnianka —.—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała 40·— do 48·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·— do 6·50 żyto 4·15 do 4·70, jęczmień 3·50 do 6·—. owies 4·25 do 5·20, groch 4·— do 8·—, wyka 3·75 do 4·35, rzepak n. 9·— do 10.50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 6·50 do 7·—, żyto 4·55 do 5·10, jęczmień 4·— do 6·50, owies 4·65 do 5·55, groch 4·75 do 8·50, wyka 4·10 do 4·80. rzepak 9·65 do 11·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 47·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25·— do 45·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów 24·25 do 24·75 zł.

Brak inicyatywy do transakcyi. Ruch handlowy ograniczony tylko na gotową pszenicę i żyto.

Usposobienie spokojne.

---

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

(*L*) XXVII posiedzenie zagaił dzisiaj JE. Marszałek krajowy o godzinie 11 min. 30 przed południem.

Z porządku dziennego, zgodnie z przedstawionem przez J. E. Smolkę sprawozdaniem Wydziału krajowego, zezwolono gminie miasteczka Turki na pobór opłat od piwa i napojów spirytusowych, przez 6 lat.

Na propozycyę Wydziału krajowego wybrał Sejm pos. Rogera hr. Łubieńskiego zastępcą członka Rady nadzorczej Banku krajowego.

Komisyę bankową, w myśl wniosku J. E. Wł. hr. Russockiego, uzupełniono dwoma członkami i wybrano do niej pp. Abrahamowicza i Stanisława hr. Badeniego.

Zgodnie z wnioskiem komisyi administracyjnej, przekazał Sejm Wydziałowi krajowemu do załatwienia petycyę p. Edmunda Mochnackiego, radcy Wydziału krajowego i Prezydenta m. Lwowa, o udzielenie urlopu do końca stycznia 1889.

Nastąpił dalszy ciąg rozpraw szczegółowych nad budżetem krajowym na r. 1888 a mianowicie nad rezolucyami, proponowanemi przez komisyę budżetową do rubryki XVI wydatków „na cele przemysłu,“ które to rezolucye podajemy we właściwej rubryce.

Poseł Romanowicz wnosi, ażeby „Gwiazdzie“ lwowskiej udzielił Sejm, tytułem zapomogi, kwoty 200 zł.; poseł Waygart domaga się zapomogi dla „Gwiazdy“ przemyskiej, w kwocie 100 zł; poseł Rogoyski, takiej samej zapomogi dla „Gwiazdy“ tarnowskiej, a poseł dr. Mroczkowski prosi o zapomogę dla „Gwiazdy“ stanisławowskiej.

Wnioski w tym duchu przez wspomnionych pp. posłów sformułowane, przyjęła Izba.

Rubrykę XVII: „Rozmaite wydatki“ uchwaliła Izba w kwocie 288.854 zł. Przy pozycyi 257 tej rubryki, do której komisya wstawiła kwotę 300 zł. jako jednorazowy datek dla Zarządu krajowego Związku ochotniczej straży ogniowej we Lwowie, zabrał głos JE. Adam ks. Sapieha, i w sposób, jak zwykle, bardzo wymowny, wyłuszczywszy cele, zadania i dotychczasową pracę rzeczonego Związku, dla kraju pożyteczną, wniósł podwyższenie tej pozycyi do kwoty 1000 zł.

Poseł Polanowski poparł gorąco wywody księcia Sapiehy, a Izba uchwaliła, zgodnie z życzeniem wnioskodawcy, kwotę 1000 zł.

Godzina 1 z południa; posiedzenie trwa dalej.

Najj. Pan udzielał przedwczoraj publicznych posłuchań i raczył przyjąć pomiędzy innymi: ks. biskupa przemyskiego Soleckiego, prezydenta sądu obwodowego Dolińskiego i komitet balu polskiego składający się z pp.: wicesekretarza ministeryalnego Szymanowskiego, koncepisty Dembowskiego i malarza Rybkowskiego.

Drugi wieczór tańcujący w sali marmurowej zamku cesarskiego, został zapowiedziany na 28 b. m.

Dnia 23 b. m. w poniedziałek, Najd. Arcyksiążę Wilhelm jako Wielki mistrz zakonu niemieckiego dokona w asystencyi Najd. Arcyksięcia Eugeniusza ceremonii pasowania na rycerza tego zakonu p. Ministra handlu margr. Bacquehema.

Serbski minister skarbu, Vuics, który d. 14 b. m. przybył do Wiednia, wyjechał przedwczoraj z powrotem do Belgradu. Wedle depeszy wiedeńskiej *Czasu*, p. Minister hr. Kalnoky w rozmowie z serbskim ministrem miał oświadczyć, iż austro-węgierska Monarchia ma tylko jeden cel na Wschodzie: autonomię i niepodległość wszystkich państw półwyspu Bałkańskiego. P. Minister dodał „iż ubolewa nad przemówieniem ks. Ferdynanda do oficerów; może ono wytworzyć nowe trudności. Takie przemówienie było co najmniej nie na czasie i niezręczne.“

Do *Pol. Corr.* piszą z Pesztu, iż w dniach najbliższych odpowie prezes gabinetu, Tisza, na znane interpelacye, wniesione w Izbie węgierskiej w sprawie zewnętrznego położenia. Jak zapewniają z kół, utrzymujących stosunki ze sferami rządowemi, p. Tisza zaznaczy, że charakter sytuacyi zagranicznej pod wielu względami pozostał niezmienionym i że obecnie wydaje się rzeczą ze wszech miar nieuzasadnioną twierdzić, iż sytuacya jest zamąconą. Dalej przypisują prezesowi ministrów zamiar wystosowania do opinii publicznej kraju gorącego upomnienia, aby się w ocenienin sytuacyi nie dawała z dnia na dzień bałamucić przesadnemi, często zupełnie bezpodstawnemi, a niekiedy właśnie na zaniepokojenie obliczonemi wiadomościami.

Z San Remo telegrafują, iż małżonka cesarzewicza niemieckiego w rozmowie z pewną osobistością wypowiedziała przekonanie, że choroba księcia nie jest rakiem, lecz następstwem silnego zaziębienia, do zupełnego jednak jej wyleczenia potrzeba będzie przynajmniej dwóch lat.

Ks. biskup wrocławski, Kopp, w powrocie z Rzymu, wstąpił do San Remo, celem doręczenia cesarzewiczowi niemieckiemu własnoręcznego pisma Papieża, w odpowiedzi na złożone Ojcu św. gratulacye z okazyi jubileuszu kapłańskiego.

W dniu 22 stycznia odbędzie się w zamku królewskim uroczystość rocznicy koronacyjnej, w której weźmie udział także grecki książę następca tronu, bawiący obecnie w Lipsku, gdzie uczęszcza na wykłady uniwersyteckie.

Wedle *Köln. Ztg.*, wojskowy kredyt dodatkowy, potrzebny na wykonanie nowej ustawy wojskowej, będzie wynosić 200 milionów marek, a nie 100 milionów, jak się pierwotnie tego spodziewano.

Z Berlina donoszą, iż Koło polskie zamierza wnieść w Izbie deput. sejmu pruskiego interpelacyę z powodu znanego rozporządzenia, wykluczającego język polski ze wszystkich szkół. Tekst interpelacyj miano ułożyć przedwczoraj.

Rząd rumuński, jak donosi *Corr. de l'Est*, ani na chwilę nie spuszcza z oka sprawy zwiększenia i wydoskonalenia sił wojskowych kraju, a Izby nigdy nie odmawiają mu w tej mierze zupełnego poparcia.

République Française dowiaduje się, że w sprawie nieporozumienia z powodu zajścia we Florencyi, zaszedł nowy wypadek, który zaostrzył dotychczasowe rokowania. Oto sędzia włoski, Tossini, miał grozić, iż ponownie wejdzie do biura konsulatu francuskiego, ażeby zdjąć pieczęcie z aktów zakwestyonowanych po Husseinie baszy. *République Fr.* dodaje, że p. Flourens odwoła ambasadora francuskiego, jeżeli Crispi nie ukróci samowoli urzędników włoskich. Tej ostatniej pogłosce niedowierzają, wiadomo bowiem, że francuski minister spraw zagranicznych okazywał dotychczas w każdej sprawie wiele umiarkowania i wyrozumiałości. Jakoż włoski dziennik *Diritto* prostuje powyższą wiadomość i oświadcza: że zachodzi nieporozumienie, którego jednak nie wyjaśnią sensacyjne insynuacye dziennikarskie.

Wystąpienie ministrów francuskich w parlamencie, z okazyi municypalnej rady

Paryża, jest ciągle przedmiotem lekceważących i ironicznych uwag dzienników umiarkowanych. *Siècle* odzywa się z ironią, że p. Tirard może jeszcze okazać energię, jeżeli posłucha rad tych dzienników, które sobie życzą, ażeby rozwinął odwagę w ustępstwach i uniknął nowej walki przy pomocy koncesyj. *Journal des Débats* ubolewa, że nowy gabinet poszedł śladami wszystkich wielkości republikańskich, które, obawiając się rady municypalnej, pieściły ją i pozwalały na wszelkie wybryki.

Londyński sąd przysięgłych skazał byłego deputowanego Cunighame-Grahama i przywódcę socyalistów Burnsa, każdego na sześć tygodni aresztu za wywołanie rozruchów w Londynie. Zasługuje przy tem na uwagę wywód prokuratora generalnego, który podnosił, że oskarżeni pomięszali pojęcia prawa zgromadzeń i wolności słowa. Wolność słowa jest prawem, z którego Anglia jest dumną i nikt nie myśli przeciw niemu występować lub ukrócać go. Co innego jednak z prawem zgromadzeń, to zawisło wyłącznie od okoliczności. Nie istnieje żadne legalne prawo odbywania zgromadzeń na Trafalgar Square, a policya miała prawo zabronić zbiegowiska i zgromadzeń. Oskarżeni mogli odbyć zebranie w Hydeparku, a jednak chcieli przemocą zdobyć miejsce na placu Trafalgar, czem wykroczyli przeciw prawu i za to zostali skazani.

Berliner Politische Nachrichten pisza: Dwa neutralne państwa w Europie, Belgia i Szwajcarya, zajęte są gorliwie, pod wrażeniem przykrej sytuacyi międzynarodowej, udoskonaleniem swojej wojskowej organizacyi. Belgia chce pomnożyć swoje siły zbrojne, a Szwajcarya dąży do większego scentralizowania władzy i organizacyi wojskowej, w czem spotyka się z opozycyą. Wkrótce też sprawa ta ma przyjść przed forum zgromadzenia związkowego.

Parlament szwedzki otwarty został mową od tronu, w której zapowiedziano projekt ustawy o utworzeniu ministerstw rolnictwa, przemysłu i handlu.

W łonie Izbie niższej ukonstytuowało się stronnictwo z 110 członków, deputowanych ziemiańskich, którzy postanowili domagać się ceł ochronnych.

Do *National Ztg.* donoszą ze Sztokholmu, że w rozprawach o ewentualnych zawikłaniach wojennych, zwracano niekiedy uwagę i na Szwecyę, myśląc o stanowisku, jakie zajmie. Korespondent *Nat. Ztg.* zapewnia, że w szwedzkich sferach decydujących nie tają się z zamiarem, w razie zatargów europejskich, zachowania jak najściślejszej neutralności.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Czerniowce, 21 stycznia. (*Tel. pryw.*) Tutejsi kupcy zbierają podpisy do p. Ministra handlu przeciwko projektowanemu zniesieniu nocnego pociągu pospiesznego między Krakowem a Lwowem; takąż samą petycyę wnosi sejm, rada miejska i Izba handlowa.

Wiedeń, 21 stycznia. (*Tel. pryw.*) Projekt, tyczący się reformy podatku gorzelnianego, będzie wniesiony zaraz na pierwszem posiedzeniu Izby deputowanych we środę. Równocześnie ten sam projekt zostanie wniesiony w parlamencie węgierskim; polega on, podobnie jak nowy podatek cukrowy, na zasadzie opodatkowania konsumcyi.

Peszt, 21 stycznia. (*Tel. pryw.*) Tisza da ogólną odpowiedź na interpelacye Helfy'ego i Perczela, względem sytuacyi zagranicznej, we środę albo w sobotę.

Warszawa, 21 styczni. (*Tel. pr.*) W tutejszych kołach rossyjskich są tego przekonania, że ks. Bismarck dąży przedewszystkiem do podkopania finansowego stanu Rossyi. Kupcy rossyjscy obawiają się zupełnego upadku kursu rubla w Niemczech, i że trzeba będzie płacić wszystko w złocie,

Z powodu zawiei śnieżnych ustała częściowo komunikacya do granicy galicyjskiej.

Sofia, 21 stycznia. Krąży tu pogłoska o niepokojach w Filipopolu, które jednakże nie mają znaczenia, gdyż wywołane zostały po pijatyce przez kilku oficerów i cywilnych. Bójka została przez organa policyjne stłumioną.

Podróż ks. Ferdynanda Koburskiego do Rumelii została, skutkiem przedsięwziętej naprawy wagonów pociągu dworskiego, odłożoną do niedzieli.

Bukareszt, 21 stycznia. Doniesieniu, jakoby między Watykanem a Rumunią rozpoczęły się rokowania w sprawie zaprowadzenia konkordatu, zaprzeczają ze strony kompetentnej.

Petersburg, 21 stycznia. Redaktor dziennika *Now. Wrem.*, Feodorow, został za oczernienie niemieckiego *attaché* wojskowego, Villaume'a, skazany na grzywnę 150 rubli i sześcio-tygodniowy areszt na odwachu.

Rzym, 21 stycznia. Wiadomość o zajęciu Sahati przez brygadę generała Genée została zaprzeczoną.

Berlin, 21 styczna. Cesarstwo przyjmowali wczoraj prezydentów obu Izb. Cesarz, mówiąc z prezydentem Izby deputowanych, napomknął o nadziei utrzymania pokoju.

Berlin, 21 stycznia. (*Tel. pryw.*) Krążą tutaj pogłoski o pogorszeniu sie stanu zdrowia cesarzewicza; w ostatnich czasach miał on bardzo źle wyglądać.

Paryż, 21 stycznia. Komisya inicyatywy Izby deputowanych oświadczyła się, 13 głosami na 16 głosujących, przeciw roztrząsaniu wniosku w sprawie amnestyi, dalej uchwaliła wziąć pod rozwagę wniosek Baudin'a, w sprawie nieusuwalności ministra wojny i marynarki.

Komisya Izby przyjęła przedłożenie w sprawie installacyi prefekta Sekwany w Hotel de Ville.

Paryż, 21 stycznia. (*Tel. pryw.*) Rokowania między Włochami a Francyą, względem wypadku we Florencyi, doprowadziły do pomyślnego rezultatu. Konsul włoski oświadczył, że winę ponoszą Włosi.

Paryż, 21 stycznia. Według *Journal des Débats*, odrzuciła rada ministrów jednogłośnie żądanie Lessepsa, w sprawie upoważnienia Towarzystwa przekopu panamskiego do emisyi losów.

Toulon, 21 stycznia. W tutejszym arsenale panuje wielka czynność, celem przygotowania do podróży eskadry i uzbrojenia będących do dyspozycyi okrętów pancernych i krzyżowników.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 stycznia 1888, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 28·25, Węg. akcye kredyt. 272·—, Akcye anglo-austr. 99·25, Akcye banku Union 189·—. Akcye kolei Karola Ludwika 193·75. Akcye kolei północnej 245·— Akcye kolei południowej 84·—, Akcye kolei Alföld 172·—. Akcye kolei Elżbiety 212·60 Akcye kolei lwowsko - czerniowieckiej 209·—. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 153·50 Wiedeńskie losy 128·50. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—, Losy regulacyi Cisy 122·75, Losy tureckie —·—, 4 prc. węgierska renta złota 96·95, Akcye związkowego banku 84·25, akcye banku obrotowego —·—, akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·10·15, węgierskie losy 119·25, marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe —·—, akcye banku dla krajów koronnych 206·25. Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 20 stycznia 1888, godzina 5 m. 30. Akcye kredytowe 269·60, Anglo-austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 192·50, Południowa —·—, renta papierowa 78·50, galicyj. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor 10·03·50, rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 21 stycznia 1888, godzina 10 m. 40. Akcye kredytowe 269·40, anglo-austr. —·—, Unionbank 189·50, kolej Karola Ludwika 192·50, Południowa 84.75, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne 100·—, gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 92·—, 4½ pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —.—, Napoleondor 10·03.—, rubel papierowy —·—. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z d. 19 stycznia 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita po 10·000 litr procent 26·37 do 26·62 zł., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·41 do 7·43 zł. Berlin: Pszenica żółta (na styczeń) 168·75 do —·—, żyto —·— m. spirytus 99·—, rzepakowy olej —·—. Paryż: mąka 51·75 kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 stycznia 1888.

Hotel George'a

Pp. Neuwirth z Krakowa, T. Kownacki ze Switazowa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20 stycznia 1888.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.	
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	—	—	195	50	bez kupona
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	—	—	211	—	
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	—	—	281	—	
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—	
2. List. zast. za 100 zł.					
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—	
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	—	98	25	
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	—	101	25	bez kupona bieżącego
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	94	—	95	50	
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	75	101	25	
„ „ „ 4 pr. w. a.	—	—	96	—	
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	99	75	101	25	
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	—	—	92	—	
„ „ 4½ prc. „ „ 52	93	70	95	20	
„ „ 4 prc. „ „ 56	—	—	91	50	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—	
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	101	—	102	50	
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	100	—	101	—	
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi					
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	—	—	105	—	
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	—	—	94	50	
5. Losy miasta Krakowa	—	—	19	—	
„ Stanisławowa	—	—	35	50	
6. Monety.					
Dukat holenderski	5	88	5	98	
Dukat cesarski	5	90	6	—	
Napoleondor	9	98	10	0	
Półimperiał	10	34	10	45	
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50	
„ „ papierowy	1	9	1	11	
100 marek niemieckich	61	90	62	60	

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 stycznia 1888.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.50	78.70
luty-sierpień	78.45	78.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	80.50	80.70
kwiecień-październik	80.60	80 80
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.	132 —
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	136 —	136.50
„ „ 1860 po 100 złr 5 prc.	138.75	139.25
„ „ 1864 po 100 złr.	164.—	165.—
„ „ 1864 po 50 złr.	164.—	165.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	158.50	159.50
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r 1881	93.25	93.45
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	110.10	110.30
2. Obligacye indem 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	99.50	100.25
Galicyi	100 70	101.30
Niższej Austryi	109.25	109.75
Siedmiogrodu	104.—	104.75
Węgier	103.75	104.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	99.50	100.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	269.10	269.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	515.—	5?5.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	865.—	870.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	341.—	343.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2440.—	2450.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	193.—	193.50
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	208.50	209.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	212.75	213.10
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	83.—	83.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	158.—	158.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.80	101.30
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.75	101.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	98.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	97.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	94.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	—.—	95.25
„ „ „ „ po 5 prc.	100.—	100.2
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.—	100.20
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	92.—	92.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	—.—	96.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.25	101,75
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	100.50	100.65
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł 5 pr. w. a.	97.—	98.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.50	100.—
„ „ po 100 zł. w. a.	102.50	103.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	98.—	98.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	—.—	98.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 18?4	78.—	78.50
z r. 1884	86.20	86.60
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	96.—	96.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.80	177.40
Clarego po 40 zł. m k.	48.50	49.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116.50	117.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	28.50	29.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	2 .—	22·—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	50.—	51.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	47.75	48.?5
Czerwon. krzyża aust Tow. po 10 zł.	17.—	17·40
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	11.15	11.45
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.—
Salma po 40 zł m. k.	58.50	59. 0
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.50	63.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	33.50	34.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.75	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	38.50	39.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	47.25	—.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.80	127.40
Paryż za 100 ft.	50.17.50	50 2?.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.97.—	5.99.—
„ pełnej wagi	5.92.—	5 94.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.03.—	10.04.—
Rossyjski półimperiał	10.37.—	10.39.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 20. stycznia 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	35
„ „ „ w srebrze	80	45
Renta w złocie	110	—
5 prc. austr. renta marcowa	93	—
Akcye banku wiedeńskiego	868	—
„ „ kredytowego	269	—
Londyn	126	75
Napoleondor	10	03
Dukat cesarski men.	5	97
100 marek niemieckich	62	25

L. 2503 (8875 3 -3)
W dniu 22 marca, 26 kwietnia, i 24 maja 1888 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 30 w Dubczy małej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Naftalego Siegfrieda własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o 200 zł. wa. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 400 zł., a wadyum 40 zł.

Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 29 lipca 1887.

L. 977 (374 3—3)
W celu wydzierżawienia prawa poboru myta na stacyi mytniczej w Mszańcu rozpisuje się pod warunkami w drukowanem ogłoszeniu ck. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 18 września 1887 l. 63336 zawartemi publiczną licytacyę, która się odbędzie na dniu 26 stycznia 1888 między godziną 9 a 12 przed południem w Tarnopolskiej ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Cena wywołania na jeden rok wynosi 1067 złr. wadyum tak przy ustnych jako też przy pisemnych nadażach złożyć się mające wynosi 178 złr.

Ta stacya mytnicza jest ustawioną w Mszańcu przy gościńcu Podolskim między Trembowlą a Kopyczyńcami.

Na tej stacyi mytniczej pobiera się myto drogowe za 16 kilometrów.

Pisemne oferty zaopatrzone w wadyum w kwocie 178 złr. mogą być wnoszone do ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2 godziny po południu dnia 25 stycznia 1888.

Tak ustne, jako też pisemne nadaże mogą być wnoszone na jednorazowy, dwuletni lub trzyletni peryod dzierżawy.

Dzierżawca obowiązany będzie opłacać czynsz dzierżawny od czasu zawiadomienia go o przyjęciu jego nadaży.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Tarnopol, dnia 11 stycznia 1888.

L. 16739 (358 3—3)
I. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie w sumie 180 zł. wa. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności pod nr. 212 w Tarnowie na Zawalu położonej, do dłużniczki Karoliny Dasiewiczowej należącej.

II. Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 17 lutego 1888 i w dniu 16go marca 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 462 zł. 2 ct. poniżej której w pierwszym terminie połowa realności sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 50 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 25 lipca 1887 do hipoteki weszli, ustanowiono kuratorem adwokata dr. Stanisława Stojałowskiego.

W Tarnowie, d. 1 grudnia 1887.

L. 4197 (366 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości, iż w dniach 30 stycznia i 5 marca 1888 o godzinie 9 rano, przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nk. 48 w Wieprzcu położonej, l. wyk. hip. 74 księgi gruntowej oznaczonej egzekutów Zofii Oczkowskiej i spół. własnej, celem zaspokojenia pretensyi Jana Jamarza w kwocie 27 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 272 zł. w. a. Wadyum 26 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania w tut. sądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, d. 3 grudnia 1887.

L. 11665 (359 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Leżajsku, ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości G. Neidlingera w kwocie 67 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 21 lutego 1888 i 20 marca 1888 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya ⅛ części realności pod nk. 452 Gitli Landmanowej własnej, cena wywołania 83 zł. 33 ct., wadyum 8 zł. 33 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, dnia 14 grudnia 1887.

L. 8192 (367 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Michała Hanusa przeciw Janowi Hanusowi o 90 zł. 40 ct. wa. z pn. na dniu 23 stycznia 1888 i 12 marca 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż ogrodu pod l. 530 w Nadwórnie, ciała tabularnego nie stanowiącego.

Cena kupna 450 zł. wa.

Zakład 45 zł. wa.

Warunki licytacyjne można w ts. registraturze przeglądać.

Nadwórna, 3 listopada 1887.

L. 2324 (8876 3—3)
W dniach 22 marca, 26 kwietnia i 24 maja 1888, o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 33 w Wampierowie położonej.

Cena szacunkowa wynosi 400 zł., wadyum 40 zł. wa.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, d. 28 lipca 1887.

L. 4868 (395 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Potoku złotym podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Izraela Wolfa Friedberga przeciw Kazimierzowi Mieleckiemu o 39 zł. 50 ct wa. z pn. przedsięwziętą będzie w tymże sądzie egzekucyjna licytacya ¼ nieoddzielnej części posiadłości pod nk. 144 w Porchowie według wykazu hipot. 261 karta B. poz. 3 do egzekuta Kazimierza Mieleckiego należącej i według karty C. poz. 2 tego wykazu hipotecznego niniejszej pretensyi za hipotekę służącej w dwóch terminach tj. na dni 1 lutego i na dniu 7 marca 1888 każdym razem o godz. 10 rano i że realność ta w pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub powyżej tej ceny będzie sprzedaną.

Cena wywołania 70 złr., a wadyum 7 złr. Wyciąg tabularny i akt ocenienia mogą w sądowej registraturze być przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Potok złoty, dnia 24 październ. 1887.

L. 13803 (392 2—3)
Na zaspokojenie wierzytelności Karola Hudeca 140 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 17 lutego 1888 i 16 marca licytacyjna sprzedaż realności wyk. hip. 9 gminy kat. Rozbórz okrągły objętej dłużnika Stefana Capa własnej.

Cena wywołania 1667 złr. wadyum 167 złr.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Ernest Gaberle.

Akt detaksacyi i bliższe warunki dostarczy registratura sądu

C. k. sąd powiatowy

Jarosław, 22 grudnia 1887.

L. 51365 (404 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Samuela Uffel w kwocie 300 zł. z przyn. odbędzie się dnia 22 lutego i 22 marca 1888, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do spadkobierców Issera Feuertag należącej wedle wyk. hip. 8 III. karta B. poz 10 ¼ części realności pod l. 19³/₄ B. we Lwowie położonej, na których terminach ta ¼ realności, a to na pierwszym tylko wyżej ceny wywołania 231 zł. 14 ct. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, dalej, że jako wadyum kwota 23 zł. 11 ct. złożoną być ma, że akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla tych wierzycieli, którzby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 3 grudnia 1887 rzeczowe prawa na wspomnianej ¼ realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Weiss kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Kohn mianowanym został.

Lwów, dnia 14 stycznia 1888.

L. 7079 (371 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 29 lutego 1888 o godzinie 10tej rano przymusową sprzedaż realności lwh. 125 Wincentego Górnisiewicza własnej, lwh. 30 Józefa Wójcickiego młodszego własnej i połowy realności l. w. h. 96 Józefa Wójcickiego starszego własnej w Wiśniczu położonych, celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w kwocie 94 zł. wa. z pn.

Cena wywołania wynosi odnośnie: do realności lwh. 125—590 zł., do realności lwh. 30—1200 zł., a do połowy realności lwh. 96—200 zł., zaś wadya 59 zł., 120 zł. i 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze.

Wiśnicz, 19 października 1887.

L. 6261 (369 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 29 lutego 1888 o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 199 ks. gr. Lipnica dolna, Józefa Bodka własnej celem zaspokojenia resztującej pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego 187 złr. z pn.

Cena wywołania 400 złr., wadyum 40 złr. reszta warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, 20 września 1887.

Ł. 6985 (370 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 29 lutego 1888 o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 126 ks. gr. Rozdziele górne Antoniego i Anny Haweckich własnej celem zaspokojenia pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 800 złr. z pn.

Cena wywołania 800 złr. wadyum 80 złr. resztę warunków wyciąg hipoteczny do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, 21 października 1887.

L. 10167 (413 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 100 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 423 w Podhajcach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Onufrego i Emilii Sadowskich własnej w drodze publicznej licytacyi w dniu 15 lutego 1888 o godzinie 10 z rana z tem, że na terminie tym rzeczona realność także niżej ceny wywołania 300 wynoszącej sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 30 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tus. registraturze. Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 3 grudnia 1887.

L. 10139 (412 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie spłaconej reszty pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 680 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności, Stanisława Wojcika pod lk. 333 w Podhajcach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 15 lutego 1888, 15 marca i 16 kwietnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 2000 złr. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej, jak za 1750 złr. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 200 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Podhajce, 2 grudnia 1887.

L. 5594. (350 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia, że na zaspokojenie pretensyi Maryanny Sasowej 17 złr. 30 ct. w. a. w dniu 1go lutego 1888 r. i dnia 2 marca 1888 r. każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna licytacyjna sprzedaż a) połowy realności lwh. 111 gm. kat. Rajsko i b) całej realności lwh. 112 gm. kat. Rajsko.

Cena wywołania ad a) 150 złr., ad b) 30 złr. Wadyum ad a) 15 złr. ad b) 3 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Feuereisen. Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny złożone do przeglądu w registraturze sądu powiatowego w Podgórzu.

C. k. sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 14go listopada 1887.

L. 15567 (417 1—3)
Dnia 7 lutego 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w Sokalskim ck. sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż ciała gruntowego l. wyk. hip. 292 gminy kat. Krystynopol dłużnika Jana Krola własnego celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w ilości 86 zł. 10 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającego ciała grunt. w ilości 400 złr. wadyum 20 złr. wa. to jest 5prc. ceny szacunkowej.

Sprzedaż nastąpi i poniżej ceny szacunkowej.

Wyciąg tabularny akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem ustanowiono adwokata dra Wejdę.

Sokal, 30 grudnia 1887.

L. 11438 (414 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 800 złr. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Majera Ber 2 im. Freundlicha pod lk. 456 w Podhajcach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 15 lutego 1888 o godzinie 10 z rana, na którym realność ta za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie. Wadyum 200 złr. Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tut. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. Michał Borowski w Podhajcach.

Podhajce. 14 grudnia 1887.

L. 6993 (415 1—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 14 lutego 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 20 marca nawet poniżej takowej licytacya realności pod lk. 68 w Rozwadowie położonej Berla Laufgrabena własnej, na rzecz Jakóba Messiga pto 159 złr. wa. zpn.

Cena wywołania 320 złr. wa.

Wadyum 32 złr. wa., resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rozwadów, 4 listopada 1887.

Konkursa.

L. 5/R. s. o. (357 3—3)
Konkurs
na posady nauczycielskie w okręgu szkolnym Jarosławskim stale obsadzić się mające:

I w powiecie Jarosławskim:

a) na posadę młodszego nauczyciela w 2 klas. szkole w Cieplicach z roczną płacą 240 złr.

b) przy 2 klas. szkole w Majdanie z roczną płacą 240 złr.

c) przy 2 klas. szkole w Wiązownicy z roczną płacą 200 złr.

d) przy 2 klas. szkole w Wietlinie z roczną płacą 200 złr.

e) przy 3 klas. szkole w Pruchniku z roczną płacą 270 złr. pod a, c.. z wolnem pomieszkaniem.

f) na posadę starszej nauczycielki w 3 klas. szkole w Sieniawie z roczną płacą 450 złr.

g) przy szkołach etatowych 1 klasowych w Korzenicy, Rzeplinie, Zaleskiej woli i Zamiechowie z roczną płacą po 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

h) przy szkołach filialnych 1 klas. w Radawie, Rozwienicy i Woli buchowskiej z płacą roczną po 250 złr. i wolnem pomieszkaniem.

II w powieci Cieszanowskim:

a) na posadę starszego nauczyciela w 2 klas. szkole w Oleszycach starych z roczną płacą 350 złr. i wolnem pomieszkaniem.

b) na posadę młodszego nauczyciela w 2 klas. szkole w Oleszycach starych z płacą roczną 200 złr. w 3 klas. szkole w Cieszanowie i w 4 klas. szkole w Lubaczowie z płacą roczną po 270 złr.

c) na posadę młodszego nauczyciela w 2 klas. szkole w Narolu z roczną płacą 240 złr. i wolnem pomieszkaniem.

d) przy szkołach etatowych 1 klas. w Brušnie starem, Chotylubiu, Dachnowie, Dzikowie nowym, Gorajcu, Horyńcu, Lipowcu, Opace i Załużu z roczną płacą po 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

e) przy szkołach fialnych 1 klas. w Bihalach, Dąbrowej, Freyfeldzie, Futorach Krowicy lasowej. Łowczy Moszczanicy, Podemszczyźnie, Suchej woli i Szczutkowie, z płacą roczną po 250 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Ubiegający się o powyższe posady kandydaci i kandydatki, mają prośby swe udokumentowane z wykazem służby według przepisanego formularza zestawionym przedłożyć najdalej do końca marca b. r. na ręce c. k. Rady szkolnej okręgowej za pośrednictwem swych władz przełożonych.

Jarosław, dnia 10 stycznia 1888.

Przewodniczący c. k. Rady szkolnej okręg.

(382 2—3)
Celem obsadzenia opróżnionej posady notaryusza w Sokołowie rozpisuje się konk. z tem że podania kompetencyjne po dzień 20 lutego bież. roku w właściwej drodze do tejże izby wnosić należy.

O przepisany świeżo przez wysokie ministerstwo wzór tabeli kwalifikacyjnej kompetenci w swej izbie notaryalnej postarać się mogą.

C. k. Izba notaryalna

Tarnów, 15 stycznia 1888.

Kuratele.

L. 2355 (348 3—3)

Wojciech Barański gospodarz z Humnisk uznany marnotrawcą.

Wincenty Staszewski z Humnisk ustanowiony kuratorem.

C. k. sąd powiatowy
Brzozów, dnia 14 kwietnia 1887.

L. 1474 (391 2—3)

Antoni Pękała z Harty został uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Walentego Pantoł.

C. k sąd powiatowy
Dynów, dnia 16 grudnia 1887.

Wyroki prasowe.

L. 249 (406)

C. k. sąd krajowy karny w Krakowie jako prasowy orzeka:

W treści pierwszego tomu dzieła rossyjskiego „Soczynenyja Joanna Werchowskaha" drukowanego w Lipsku 1886 zawartą jest przedmiotowa istota występku z §. 303 uk. zaś w treści dzieła rossyjskiego pod tytułem Nieczto o ruskoj cerkwy w Óber Prokurorstwo K. P. Pobiedonoscewa drukowanego w Lipsku 1887 przedmiotowa istota występku z §. 303 uk. zbrodni zaburzenia spokoju publicznego z §. 65 lit. a uk. i zbrodni zdrady głównej z §. 58 lit. c uk.

Rozszerzanie tyh dzieł zostaje zakazanem.

Kraków, dnia 10 stycznia 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2667. OBWIESZCZENIE. (421 1—3)

Od dnia 1 marca 1888 będą zaprowadzone znaczki (marki) stemplowe wszystkich kategoryj z wyjątkiem znaczków stemplowych do gazet po 1 ct. i 2 ct., a mianowicie znaczki stemplowe po: 1/2 ct., 1, 2, 3, 4, 5, 7, 10, 12, 15, 25, 36, 50, 60, 75 i 90 ct., tudzież po: 1 zł., 2, 2 1/2, 3, 4, 5, 6, 7, 10, 12, 15 i 20 złr., nadto kalendarzowe znaczki (marki) stemplowe po 6 centów.

Obecnie sprzedawane znaczki stemplowe wszystkich pomienionych kategoryj wyjdą z dniem 30go kwietnia 1888 zupełnie z używania, a użycie tychże po dniu 30 kwietnia 1888 uważane będzie jako niedopełnienie obowiązku stemplowego i pociągnie za soba skutki prawne w ustawie o należytościach określone.

Od dnia 1 maja 1888 będą urzędowe magazyny stemplowe wymieniały bezpłatnie wyszłe z używania, a nie zużyte znaczki (marki) stemplowe na nowe znaczki (marki) stemplowe z zachowaniem istniejących w tej mierze przepisów.

Po dniu 30 czerwca 1888 nie może być dozwolona ani wymiana wycofanych ze sprzedaży znaczków (marek) stemplowych ani też za takowe przyznane jakiekolwiek inne wynagrodzenie.

Księgi przemysłowe i handlowe, tudzież blankiety na weksle, rachunki i t. p., na których umieszczone sa dawniejsze, lecz przed dniem 1go maja 1888 stosownie do przepisów urzędownie obliterowane znaczki (marki) stemplowe mogą być także po dniu 30 kwietnia 1888 używane.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
We Lwowie, dnia 17 stycznia 1888.

Обвѣщеніє.

Со днем 1 марця 1888 року заведутся змѣненй стемплёвй марки всѣхъ категорій съ изъятїємъ стемплёвыхъ марокъ до газетъ по 1 кр. и 2 кр, именно же стемплёвй марки по 1/2, 1, 2, 3, 4, 5, 7, 10, 2, 15, 25. 36, 50, 60, 75 и 90 кр, а также по: 1, 2, 2 1/2, 3, 4, 5, 6, 7, 10, 1 , 15 и 20 зар., при тôмъ же и стемплёвй марки до календарôвъ по 6 кр.

Находячй ся теперъ въ продажѣ стемплёвй марки всѣхъ поименованыхъ категорій со днемъ 30 цвѣтня 1888 року выйдутъ со всѣмъ зъ оупотреблення, оупотребленїє же ихъ по 30 цвѣтня 1888 року оуважати ся буде яко неисполненїє стемплёвой повинности и потягне за собою обозначенй въ оуставѣ о належитостяхъ законнй послѣдствія.

Вôдъ дня 1 мая, ажь включно до 30 червня 1888 оурядовй стемплёвй магазины будуть безплатно вымѣнювати выключенй зъ оупотреблення, а не оупотребленй стемплёвй марки на новй стемплёвй марки съ захованїємъ истнуючихъ въ той мѣрѣ приписôвъ.

По 30 червня 1888 не може бути дозволено ни вымѣна выключеныхъ съ продажи стемплёвыхъ марокъ ни признанїє за таковй якой небудь меншой вынагороды

Промысловй и торговельнй книги а также бланкеты до векслôвъ, рахункôвъ и т. п., на которыхъ оумѣщенй суть дотеперѣшнй, однакожь передъ 1 мая 1888 отвѣтно до истнуючихъ приписôвъ оурядово облѣтерованй стемплёвй марки, могуть также по 30 Цвѣтня 1888 бути оупотребляемы.

Зъ ц. к. краєвой Дирекцїи скарбовой.
Львôвъ. днія 17 Сѣчня 1888.

KUNDMACHUNG.

Vom 1. März 1888 an werden geänderte Stempelmarken aller Kathegorien mit Ausnahme der Zeitungsstempelmarken zu 1 kr. und 2 kr. in den Verschleiss gesetzt und zwar Stempelmarken à;

1/2, 1, 2, 3, 4, 5, 7, 10, 12, 15, 25, 36, 50, 60, 75, und 90 kr. dann à:

1, 2, 2 1/2, 3, 4, 5, 6, 7, 10, 12, 15 und 20 fl. endlich Kalenderstempelmarken à 6 kr.

Die gegenwärtig im Verschleisse befindlichen Stempelmarken aller vorangeführten Kathegorien werden mit dem 30. April 1888 gänzlich ausser Verschleiss gesetzt.

Die Verwendung der ausser Gebrauch gesetzten Stempelmarken nach dem 30. April 1888 ist daher der Nichterfüllung der gesetzlichen Stempelpflicht gleichzuhalten und zieht die auf Grund der Gebührengetze damit verbundenen nachtheiligen Folgen nach sich.

Die ausser Gebrauch gesetzten unverwendet gebliebenen Stempelmarken werden unter Beobachtung der gesetzlichen Bestimmungen und Vorschriften vom 1. Mai bis einschliesslich 30. Juni 1888 bei den Stempelmagazinsämtern gegen neue Stempelmarken unentgeltlich ausgewechselt.

Nach dem 30. Juni 1888 findet weder die Umwechslung noch eine Vergütung bezüglich der aus dem Verschleisse gezogenen Stempelmarken statt.

Gewerbs- und Handelsbücher, dann Blanquette von Wechseln, Rechnungen und dergleichen, auf welchen Stempelmarken früherer Emissionen durch vorschriftsmässig, vor dem 1. Mai 1888 erfolgte ämtliche Ueberstempelung zur Verwendung gelangt sind, können auch nach dem 30ten April 1888 unbeanständet in Gebrauch genommen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direktion
Lemberg, am 17. Jänner 1888.

(383 2—3)

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa wszystkich interesowanych, aby wszelkie pretensye jakieby sobie z §. 35 ustawy notaryalnej do zaspokojenia z kaucyi byłego c. k. notaryusza Alberta Kiernika z jego osobistego, a oraz z urzędowania jego czasowego zastępcy w Sokołowie p. Stanisława Długoszewskiego rościć mogli, w przeciągu 6 miesięcy od trzeciego umieszczenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej" rachując, do tej Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej z upływem tego terminu owa kaucya wartościowa dewinkulowaną, i p. Albertowi Kierkowi wydaną zostanie.

Z c. k. Izby notaryalnej
Tarnów, d. 13 stycznia 1888.

L. 13412 (386 2—3)

C. k. sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze wzywa niewiadomego posiadacza wekslu w Bolechowie, dnia 27 lipca 1887 przez Markusa Gottesmanna na własne zlecenie na sumę 200 zł. wa. wystawionego za okazaniem płatnego, a przez Leibę Gottlieba w Bolechowie akceptowanego, by ten weksel w przeciągu 45 dni licząc czas od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie lwowskiej" tem pewniej sądowi tutejszemu przedłożył o ile, że po upływie terminu powyższego weksel ten na dalsze żądanie Markusa Gottesmanna zaamortyzowanym zostanie.

Sambor, 29 listopada 1887.

L. 4628 (301 2—3)

Ze strony c. k. sądu powiatowego w Gródku w sprawie Iwana Kułaburki przeciwko Wasylowi i Ewie Tyciejko o uznanie własności i intabulacyę gospodarstwa pod lk. 82 w Dobrostanach ustanawia się pana Adolfa Henzego c. k. notaryusza w Gródku kuratorem dla z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomych pozwanych Wasyla i Ewyj Tyciejko o czem zawiadamia się ich niniejszem w tym celu, aby ustanowionemu im kuratorowi udzielili ze swej strony potrzebnych informacyi i dowodów lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili gdyż inaczej szkodliwe ztąd skutki sobie przypisać będą musieli.

Gródek 20 czerwca 1887.

L. 9942 (280 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Bolechowie wniósł na dniu 8 listopada 1887 do l. 9942 Salamon Stütsker z Bolechowa pozew przeciw Adelinie Tekli 2 im. Swanda, Wilchelmowi Zerboniemu, Almie Mitrowich, Aleksandrowi Błońskiemu, innym z miejsca pobytu i życia niewiadomym spadkobiercom śp. Fryderyka Zerboniego, Arjemu Goldschlagowi, Dawidowi J. Nussenblatowi i spółce Emerykowi Boberskiemu, Bernardowi Kinn vel Kunne, Józefowi Blumenfeldowi z życia i miejsca pobytu niewiadomemu a względnie jego z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom Edwardowi Kopystyńskiemu z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, względnie jego z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom; Karolowi Rautschek; Adolfinie Steingruber z życia i miejsca pobytu niewiadomej względnie jej z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom; J. G. Straubemu; Stowarzyszeniu urzędników we Lwowie i Aronowi Schwarcowi o wydzielenie z funduszów masy spadkowej Frydryka Zerboniego kwoty 1036 fl. celem zaspokojenia pretensyi Salamona Stützkera do Emilii Zerboni z aktu notaryalnego z daty Bolechów 10 marca 1874 l. rep. 278.

Na ten pozew został termin do rozprawy ustnej na dzień 2 lipca 1888 o 9 godzinie przed południem wyznaczony.

Sąd tutejszy ustanowił dla zamieszkałego w Brooklinie w północnej Ameryce Wilhelma Zerboniego, dla zamieszkałej w Odessie Almy Mitrowich i dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spaokobierców śp. Frydryka Zerboniego, kuratorem p. Karola Wawrauscha c. k. notaryusza w Bolechowie, zaś dla Emeryka Boberskiego w Ameryce przebywającego, Bernarda Kinne vel Kunne w Hernkat w Saksonii zamieszkałego, dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Blumenfelda względnte tegoż z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców; dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Edwarda Kopystyńskiego ewentualnie jego z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, dla Karola Rautschek w Banialuce w Bośnii zamieszkałego, dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Adolfiny Steingruber względnie dla jej z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców kuratorem P. Ernesta Girtlera de Klubarn adwokata w Bolechowie wzywa się zatem powyższych z życia i miejsca pobytu nieznanych pozwanych aby na powyzsyym terminie albo się osobiście jawili albo innego pełnomocnika sobie obrali i takowego wcześnie sądowi tutejszemu oznajmili aibo aby potrzebną informacyę i dokumenta do obrony ustanowionemu kuratorowi wcześnie przed terminem udzielili, gdyż w przeciwnym razie z powodu tego zaniedbania złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy
Bolechów, dnia 13 listopada 1887.

L. 5767 (365 2—3)

C. k. sąd powiatowy [illegible] wiadamia Szymona Stefańskiego i Honoratę Stefańską z miejsca pobytu niewiadomych, że Antoni Kowalewski, Maryanna Stochowa i uczestnicy wnieśli przeciwko nim pozew 14 lipca 1887 l. 5767 o wykreślenie ze stanu biernego realności wyk. hip l. 438 i 444 gm. kat. miasta Jasła objętych kwoty 100 złr. mk. zpn

Wzywa się ich zatem, aby do rozprawy. na dzień 14 lutego 1888 o godź. 10 rano sią stawili i obronę wnieśli lub udzielili informacyi do obrony ustanowionemu dla nich kuratorowi p. adw. dr. Wiedigerowi w Jaśle, albo innego obrońcę obrali i o tem sądowi donieśli, gdyż w razie przeciwnym wypływające z zaniedbania tego obowiązku złe skutki ich dotkna.

Jasło, 15 lipca 1887.

L. 192 (381 2—3)

C. k. Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na pierwszą zwyczajną, z dniem 1 marca 1888 roku rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Stanisława Dolińskiego c. k. Prezydenta sądu obwodowego w Tarnowie zaś zastępcami przewodniczącego c. k. Radców sądu krajowego przy tymże sądzie: Adolfa Horę, Józefa Konckiego i Franciszka Dubowskiego.

Tarnów, dnia 15 stycznia 1888.

L. 11033. (263 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Józefa Tichawskiego, że Reinhold Dietrich zarządca masy rozbiorowej Strohmayera i Schulza wniósł pod dniem 24 października 1887 l. 9753 przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 70 m. 81 fen. z pn., że do rozprawy drobiazgowej termin na dzien 30 stycznia 1888 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla niego kuratora w osobie p. dra Ferdynanda Peterka ustanowiono.

Wzywa się Józefa Tichawskiego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż wszelkie z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Biała, dnia 8 grudnia 1887.

L. 14675 (387 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia nieznanych, z imienia, nazwiska, życia i miejsca pobyiu spadkobierców Jana Ulickiego, że Ignacy Kachańczuk wniósł dnia 25 grudnia 1887 l. 14675 prośbę o wydanie, przeciw nieobjętej masie spadkowej Jana Ulickiego, względnie nieznanym z imienia nazwiska życia i miejsca pobytu tegoż spadkobiercom, nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 złr. zpn. i wzywa ich by ustanowionemu kuratorowi adwokatowi krajowemu dr. Ignacemu Budzynowskiemu któremu równocześnie wydany nakaz zapłaty się doręcza, lub zastępcy tegoż adwokatowi krajowemu dr. Józefowi Fiternikowi informacyi potrzebnej udzielili, lub innego zastępcę zamianowali i do wiadomości sądu podali, o ile że w przeciwnym razie niepomyślne dla nich wyniknąć mogące skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor, 31 grudnia 1887.

(340 3—3)

Do listy adwokatów wpisani zostali z dniem 14 stycznia 1888 P.P. DD-rowie: Abraham Hirsch Frisch z siedzibą w Trembowli; Waleryan Kafliński z siedzibą w Podhajcach; Michał Korol z siedzibą w Żółkwi; Abraham Segal z siedzibą w Rawie ruskiej i Emil Stoklasa z siedzibą w Zaleszczykach.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów, dnia 14 stycznia 1888.

L. 2303 (342 2—3)

Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego na mocy §. 301 ust. post. kar. dla I zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1888 P.P. przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu na dniu 15 lutego 1888 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się, zamianował Prezydenta c. k. sądu obwodowego Adolfa Piessena przewodniczącym sądu przysięgłych, a jego zastępcami c. k. radcę wyższego sądu krajowego Huberta Freybergera tudzież c. k. radców sądu krajowego Wiktora Nennela, Cypryana Leszczyńskiego, Jędrzeja Skałę i Władysława Przybylskiego.

Przemyśl, dnia 5 stycznia 1888.

L. 11111 (291 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Simsona Kahanego, że wsprawie Nuchima Bierera i Mechla Egra przeciw Simonowi Heker i niemu o sprawdzenie obecnego stanu 5000 sztuk lisich ogonów zpn., dla niego ad. dr. Milgrom kuratorem z substytucyą ad. dr. Goldfarba ustanowiony został.

Wzywamy przeto Simsona Kahane, by temuż ustanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielił iuformacyi, lub w ogóle innego zastępcę ustanowił, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Kołomyja, 24 listopada 1887.

L. 49757 (375 3 3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby Błażeja Hubisza de praes. 28 listopada 1887 l. 49757 intabulacyę Błażeja Hubisza za właściciela 1/4 części realności pod l. 177 4/4 we Lwowie dotychczas Jana Popko własnej.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu Janowi Popko do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Blizińskiego z zastępstwem adwokata dr. Błażejowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Jana Popko, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów, 17 grudnia 1887.

L. 149 (408)

Na pierwszą zwyczajną z dniem 1 marca 1888 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Nowym Sączu mianowany został Prezydent Szklarski przewodniczącym, radcy Dzikowski, Misiewicz, Wiśniowski, Rożański, Herold jego zastępcami.

Nowy Sącz, dnia 12 stycznia 1888.

L. 15963 (409 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Wolfowi Roth, Salamonowi Halpornowi i Mariem Halporn o zapłacenie 5000 złr. ustanawia adwokata p. dr. Leona Mendrochowicza z substytucyą adwokata p. dra. Wilhelma Rossenbacha kuratorem dla Salamona Halporna z miejsca pobytu niewiadomego, wzywając tego kuranda, by się zgłosił ustanowił innego zastępcę lub udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebne wskazówki gdyż innaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Przemyśl, 7 grudnia 1887.

Doniesienia prywatne.

Fortepian Streichera 398
tanio do sprzedania. Lwów, ulica Wałowa 31.

Ogrodnik 396
żonaty, bez familii, z kilkuletnią praktyką, dobrze polecony, obznajomiony ze wszech miar w zakresie ogrodniczym, poszukuje posady od 1 marca lub 1 kwietnia roku bieżącego. Łaskawe zgłoszenia uprasza się pod lit. S. R., poczta Horodenka, Nr. 300.

C. k. urząd pocztowy w Grybowie
poszukuje od 1 lutego 1888
zdolnego ekspedytora lub ekspedytorki
z uzdolnieniem telegraficznem. Honoraryum podług umowy. 373

W Stryju
ładny dworek do sprzedania.
Wiadomości udzieli p. Kobielski, Hotel Angielski, Lwów.

L. 2184 419
Kolej żelazna Lwów-Bełzec (Tomaszów)
Zastanowienie ruchu wszelkich pociągów na przestrzeni Lwów-Bełzec.

Z powodu zasp śnieżnych i ztąd powstałych przeszkód, ruch wszelkich pociągów na przestrzeni Lwów-Bełzec został dnia 19 stycznia 1888 (wieczór) aż do odwołania zastanowiony.

Lwów, dnia 20 stycznia 1888.
C. k. uprz. Towarzystwo
kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej
jako Zarząd ruchu.

Продается въ Бучачѣ
муророванный одноповерхній домъ, подъ ч. 34 1/4, за василіянскимъ монастыремъ надъ рѣкою Стрыпою, съ 13 комнатами, 3 кухнями, пивницами (погребами), 3 стаенками, фруктовымъ 1100 квадратныхъ сажней обнимающимъ садомъ и пр.

Ближшіи информаціи даетъ и оферты принимаетъ Канцелярія руско-народного Института „Народный Домъ" во Львовѣ, улица Ярмaнская ч. 1, 2-й поверхъ.

Отъ оферованной покупателемъ суммы, слѣдуетъ добавити къ офертѣ 10 пр.
Срокъ до 1 (13) марта 1888. 256



Anti-Migraine
D^ra ALQUIÉ
Leczenie wszelkiego rodzaju najuporczywszych
BOLEŚCI GŁOWY

Boleści głowy i migreny są nieznośną dolegliwością tem przykrzejszą, że często i przez długi czas wciąż wracają i męczą osoby im podlegające. D^or ALQUIÉ z Montpellier wynalazł nareszcie nieoceniony specyfik leczący boleści głowy i sprawdził na tysiącach pacyentów tak we Francyi jak w Algierze skuteczność tego środka, który przez wciąganie w nozdrza uśmierza w jednéj chwili najuporczywsze boleści głowy i newralgie bez żadnego niebezpieczeństwa i obawy szkodliwych skutków.

SKŁAD GŁÓWNY W PARYŻU W APTECE
Drs **PEZET** et Cie, 47, ul. Taitbout.

We LWOWIE w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego i innych., w KRAKOWIE w aptekach pp. Redyka, Wiszniewskiego i Trauczyńskiego. 5437

Ogrodnik
uzdolniony we wszystkich gałęziach swojego zawodu poszukuje miejsca od 1 kwietnia. Adres do Wł. Korzynka w Gumniskach, poczta Tarnów. 426

Eine junge Deutsche 427
aus preussischen Schlesien, mit den besten Empfehlungen versehen, sucht vom 15 Februar 1888 Stellung für Unterricht und Erziehung kleinerer Kinder, womöglich in der Stadt, dieselbe ist in fast allen weiblichen Handarbeiten erfahren, und auch bereit in Führung des Haushaltes zu helfen. Gef. Offerten bitte unter der Adresse: Hedwig Przybilla in Dąbrówka morska, letzte Post Uście solne bei Bochnia einzusenden.

IZYDOR WOHL
ulica Sykstuska L. 6
we Lwowie
poleca szan. P. T. Publiczności
swój wyłączny skład
HERBATY ROSSYJSKIEJ
założony w roku 1870.

Kaysow, dosk. czarna	1/2	kilo	zł.	1	50
" " melange	"	"	"	1	80
Suszong, wyborna . .	"	"	"	2	—
" najlepsza . .	"	"	"	3	—
Melange, karawanowa .	"	"	"	4	—
Fu-Czu Fu Nr. I. . .	"	"	"	3	20
" " Nr. II. . .	"	"	"	4	60
" " Nr. III. . .	"	"	"	6	—
K. & S. Popow funt 1 r. 60 k.			"	2	40
" " " 2 r. — k.			"	3	—
" " " 2 r. 50 k.			"	3	75
Wysiewki, wyborna	1/2	kilo	"	1	60
" H. prima . .	"	"	"	1	80
" non plus ultra	"	"	"	2	50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 7258

L. MAREK
Lwów, Rynek l. 9.



Główny skład
fortepianów, pianin i organów
Wyłączne zastępstwo Bösendorfera i Heitzmana. — Gwarancya na lat 10. Sprzedaż także na raty, miesięcznie po 15 złr. 7634

Największa wypożyczalnia.
Pierwsza koncesyonowana
szkoła muzyczna
Nauka gry na fortepianie w trzech oddziałach, od początków do wydoskonalenia. Nauka śpiewu solowego. Statut i prospekt w szkole.

SKŁAD KAWY
Artura Kościckiego
pod godłem

WE LWOWIE



Chorążczyzna l. 22.

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22.
otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej **świeży transport gruboziarnistej wyśmienitej kawy**
i sprzedaje takową 5
po cenie hurtownej
we LWOWIE 1 kilo **2** zł.
na PROWINCYI 4 3/4 kilo **10** zł. **10** ct. franko.
Odbiorcom nad 50 kilo opust.

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na
Uniformy i składowe części tychże
(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko
Uniformsanstalt zur **„Kriegsmedaille"**
Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego
W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 7280

Najlepszą ochroną
przeciw
przeciągowi i reumatyzmowi
są



Elastyczne wałeczki
w handlu
Alojzego Hübnera
Lwów, 8231
Ulica Karola Ludwika L. 13,
(dawniej cukiernia Rotlendera):

500 dukatów
wypłacę temu, kto po użyciu
Kothego wody na zęby
flaszka po **35** ct., dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.
Kothego „Zahnschöne"
wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct., dobre i miękkie szczoteczki do zębów po 30 i 50 ct.
poleca 8711
Jan Jerzy Kothe
emeryt. dostawca nadworny w Baden koło Wiednia.
We LWOWIE prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich aptekach, handlach korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów itp. w Galicyi i Bukowinie.

WINO ZAWIERAJĄCE **PEPTON**
CHAPOTEAUT
APTEKARZA W PARYŻU

Pepton jest substancyą wytworzoną przez strawienie mięsa wołowego za pośrednictwem pepsyny, jakby przez działanie samego żołądka. Tym sposobem karmi się chorych, ozdrowieńców i osoby cierpiące na ANEMIĄ, OSŁABIONE W SKUTEK CHRONICZNEGO NIEDOSTATECZNEGO I MOZOLNEGO TRAWIENIA, MAJĄCE WSTRĘT DO POKARMÓW, DOTKNIĘTE GORĄCZKĄ, DIABETEM, SUCHOTAMI, DYSENTERYĄ, CHORYCH NA RAKA, WĄTROBĘ I ŻOŁĄDEK.
SKŁADY W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I WE WSZYSTKICH APTEKACH.

We Lwowie w aptekach: pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego. 8480

BARDZO ZAJMUJĄCY WYNALAZEK
Parfumerie-Oriza
L. LEGRAND, *PARIS, Rue St-Honoré. 207*
ESSENCES SOLIDIFIÉES
PERFUMY W STANIE STAŁYM
WYNALAZEK NAUKOWY PATENTOWANY WE FRANCYI i ZAGRANICĄ
Perfumy Oriza zamienione w stan stały nowym sposobem, posiadają nieznane do tego czasu moc i zapach. — Zawarte są w kształcie OŁÓWKÓW *lub* PASTYLEK *w malutkich flakonikach lub futeralikach łatwych do noszenia przy sobie. Te wonne ołówki wcale nie ulatniają się, a zużyte łatwo się zamieniają w futeralikach świeżemi. — Mają tę wielką wyższość, że natierając przez samo dotknięcie zapach przedmiotom, nie wymagają zmaczania lub zniszczenia przedmiotów.* DOŚĆ JEST LEKKO POTRZEĆ ABY NATYCHMIAST PRZEJĘŁY SIĘ WONIĄ.
CIAŁO BRODA CHUSTKI KORONKI MATERYE RĘKAWICZKI KWIATY SZTUCZNE
i wszelkie inne przedmioty jak Bielizna i Papeterye i t. p.
ZNAJDUJĄ SIĘ WE WSZYSTKICH ZNACZNIEJSZYCH SKŁADACH PERFUMERYI. | *Katalogi perfum z cenami ich przesyłają się FRANCO na żądanie.* 6334

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.
Pastilles de **TAMAR INDIEN GRILLON**
Owoc przeczyszczający, orzeźwiający
PRZECIW
ZATWARDZENIU
i słabościom które mu towarzyszą jako to: KRWAWNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU, DOLEGLIWOŚCIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK i.t.d.
Bardzo przyjemny do zażywania, — nie zawiera w sobie żadnej cząstki drażniącej, — bierze się nie zmieniając w niczém ani przywykniéń ani zatrudnień codziennych.
Niezbędny i nieszkodliwy nawet kobiétom brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom.
Spzedaje się we wszystkich składach materyałów aptecznych i w aptekach.
Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau. 34

E. & J. STROMENGER



utrzymują wielki skład towarów siodlarskich, rymarskich i powozów, z c. k. uprz. nadwornej fabryki
Schustala i Spki.
Na składzie są: Landary, karety, vis-à vis, kalesze, półkryte otwarte faetony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.
Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5.
Telegramy: Stromenger, Lwów. 4

KANTOR WYMIANY
c. k. uprzyw. galic. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi
5% Listy Hipoteczne,
jako też
5% Premiowane Listy Hipoteczne,
które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.— Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.** 2

Dr. A. MAJEWSKIEGO
Zakład 8576
wodoleczniczy
we Lwowie (w Kisielce)
otwarty przez całą zimę.

Jubiler i Złotnik 8227

Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski,
poleca znaczny zapas biżuteryi własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

Nowo urządzony
handel herbaty
EDMUNDA F. RIEDLA
we Lwowie,
plac Maryacki Liczba 10
poleca
wysiewki 8297
najlepszych herbat
po zł. 1·30 i 1·60 za pół kilo.



Oryginalne prof. dr. Jägera wyroby po cenach fabrycznych z najszlachetniejszej wełny, zalecane dla osób wątłego zdrowia łatwo się przeziębiających.

Koszule
Kaftaniki
Kalesony i majtki
Skarpetki i pończochy
Ogrzewacze na żołądek
Kamasze
dla pań, mężczyzn i dzieci.

Staniki włóczkowe do noszenia po sukni z rękawami i bez
poleca 377

handel płócien i bielizny
Jana Riedla
we Lwowie.

Dr. BERGER
specyalnie dla chorób płciowych.
Poradnik jego 1 zł. 20 ct.
Ulica Karola Ludwika L. 7.
Ordynacya dyskretna, także listownie
oraz i leki. 3

Bittnera Schneeberg roślinny Allop

sporządzony według lekarskich przepisów, z świeżo wyciśniętych, wzmacniających, po większej części w czasie kwiatu zbieranych roślin alpejskich, sok roślinny, okazał się już więcej jak od 30 lat jako pewny i szybko działający środek przy zastarzałym kaszlu, długoletniej chrypce, zaflegmieniu, katarze i zapaleniu krtani i rurki oddechowej, silnym i chronicznym katarze piersi i płuc, kaszlu krwią i tuberkułach. 7715

Cena flaszki 1 złr. 25 ct.

Bittnera Schneeberg roślinny Allop zawsze w zapasie u **Piotra Mikolascha.** Główny skład wysyłkowy: Gloggnitz, Niższa Austrya, w aptece Jul. Bittnera.

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA,
i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów
i magazynach perfum.

33 **VELOUTINE**

Puder
ryżowy specyalnie
PRZYGOTOWANY Z BISMUTEM
Przez CH^les FAY, Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Rue de la Paix, 9, PARYŻ



Pracownia i Skład
GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH
Pawła Piątkowskiego
we Lwowie, plac Halicki l. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **jesienne i zimowe** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. [269]



Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł 50 ct.
Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach.

Urzędowo jako prawdziwe uznane.

Jednym z najważniejszych dowodów o dobroci **prawdziwego środka leczniczego ludowego** jest uznanie, które znajduje tenże u publiczności. Nie pojedyncze dowody lecz tysiące pism dziękczynnych mnożących się rok rocznie ze wszystich klas społeczeństwa o **aptekarza Rysz. Brandta** pigułkach szwajcarskich są znane a poniżej znajduje się znowu znaczna liczba wiarygodnych listów które w **ostatnich kilku dniach** nadeszły z Austryi a dotychczas **ogłoszone nie zostały.** Dowody te, które każdy sprawdzić może i przy których podpis piszącego przez burmistrza, magistrat, urząd policyjny, lub notaryusza **urzędowo potwierdzony został** dają nam dostateczne wyjaśnienie że nie ma lepszego, tańszego i pszyjemniejszego **środka domowego i leczniczego** jak aptekarza Rysz. **Brandta pigułki szwajcarskie. Który środek może się tylko w przybliżeniu pochwalić takiemi wynikami i tyloma pismami dziękczynnemi?** każdy przecież uzna, że oszczędzi na pieniądzach, jeżeli natychmiast używa tego środka, który jako **najlepszy ze wszystkich** przez wielu lekarzy i przez publiczność w ogóle uznany został. Istnieje znowu wiele setek nowych uwierzytelnionych świadectw gotowych do ogłoszenia a takowe w krótkości na tem miejscu podane zostaną. Zwraca się jeszcze uwagę i na to, że istnieje **wiele podrobionych nieprawdziwych pigułek szwajcarskich** w skutek czego przekonać się zawsze potrzeba, że każde pudełko posiada **biały krzyż w czerwonem polu z podpisem Rysz. Brandta** a Pan R. Brandt w Zurychu uprasza o doniesienie wszystkich tych przypadków, w których dostrzeżono podrabiania jego preparatu. **Aptekarza Rysz. Brandta pigułki szwajcarskie są do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 70 ct. za pudełko. Główny skład dla Austro-Węgier. Wiedeń** aptekarz **A. Moll. Tuchlauben**, aptekarz. **S. Mittelbach Hohermarkt 8. Budapeszt** aptekarz **J. Török. Praga** aptekarz **J. Fürst.**

LUBLANA w Krainie 16 paźd. 1887. Odnośnie do pańskiego pisma szanownego zawiadamiam, że tak zwane pigułki szwajcarskie, które Pan dla mnie i dla mojej żony zeszłego roku przesłał podziałały u mnie i mojej żony podczas nader uporczywego zaparcia stolca bardzo skutecznie za które to pigułki szwajcarskie składamy Panu najserdeczniejsze podziękowanie. Pigułki te skutkowały oprócz tego mojej żonie nietylko przy zaparciu stolca lecz także przy oczyszczeniu krwi w jak najlepszy sposób. Z wysokiem poważaniem **Jan Kremer** ul. Kolejowa l. 12.

WEITENSTIEN Styrya 13 paźd. 1887. Nadesłane mi pigułki szwajcarskie działały u mnie przeciw nieprawidłowemu stolcu nader skutecznie, wzbudzały one po użyciu również bardzo dobry apetyt z tego też powodu upraszam o przesłanie jeszcze kilku takich pudełek znakomitych pigułek szwajcarskich w sposób poprzedni Z szacunkiem **Antoni Hofbauer** nauczyciel.

ZWITTAU (Morawa) 23 października 1887. Mogę Panu donieść, że po użyciu pańskich pigułek szwajcarskich wyleczyłem się obecnie z **cierpienia żołądkowego.** Już po trzydniowem zażywaniu pigułek szwajcarskich czuję znaczne polepszenie, i mogę przeto każdemu na podobne cierpienia żołądkowe pigułki szwajcarskie jak najgoręcej polecić. Z poważaniem **Teodor Blodig** ulica Króleska 458.

LINZ (Wyższa Austrya) 19 paźd. 1887. **Widzę się** spowodowanym donieść Panu, że pańskie pigułki szwajcarskie odniosły u mnie znakomity skutek, gdyż takowe działają wybornie przeciw zaparciu stolca i ciągłym wzdęciom kiszek. Ponieważ utrzymuję się z pracy szycia dlatego pigułki szwajcarskie okazały się umnie nader skutecznemi. Cierpię również od wielu lat na bole gośćcowe w całem ciele które udzielają się nawet stawom u palców, co dla mnie staje się niemałą przeszkodą w mojem zawodzie. Powtarzam powtórnie że jestem gotową wydać jak najlepszy sąd o pigułkach szwajcarskich przyczem kreślę się z z poważaniem, **Karolina Soyka.**

ALTROHLAN obok Karslbadu w Czechach 17 paźd. 1887. Gdym z powodu wieloletniego siedzenia podczas mego nieznacznego zarobkowania jako blacharka nabawiła się takiego ciśnienia w żołądku że nawet rosołu trawić nie mogłam, używam Pańskich pigułek, już po krótkiem używaniu takowych mogłam nadal oddawać się mojej pracy zawodowej, a **żołądek mój trawił napowrót.** Składam więc Panu tysiąckrotne „Bóg zapłać" za uwolnienie od choroby pełnej dotkliwych boleści. Kreślę się z szacunkiem i podziękowaniem, **Krystyna Riedl.**

FUEGEN w Zillerthal (Tyrol) 10 paźd. Przyjemnie mi donieść Panu, że tak często sprowadzany przezemnie preparat leczniczy, tak zwane Rysz. Brandta pigułki szwajcarskie, pudełko po 70 ct. skutkował między wszystkiemi dotychczas wypróbowanemi pigułkami przeciw zaparciu stolca, użyty wieczór bez przestrzegania dyjety, jak najlepiej i bez bolów jak najmniej bez wywołania jakichkolwiek przeszkód w wykonywaniu pracy zawodowej. **Ten doskonały preparat stał się w moich wyżej wzmiankowanych dolegliwościach środkiem niezbędnym. Józef von Häller.**

BERAUN obok Jaworowa (Czechy) 15 paźdz. 1887. Od lat 9 cierpiałem na osłabienia żołądka i zaparcie. Używałem wszelkich możliwych środków, niestety żaden nie był w stanie zupełnie do zdrowia mię przyprowadzić. Zażyłem w końcu szwajcarskie pigułki i dzięki temu znakomitemu preparatowi jestem znowu całkiem zdrów. Dziękując tedy Panu publicznie, polecam równocześnie pańskie szwajcarskie pigułki jak najgoręcej wszystkim cierpiącym. Z szacunkiem **Eliza Homof** żona fabrykanta.

WIEDEŃ VIII 21 paźd. 1887. Przysłane mi pigułki szwajcarskie tak skutecznie u mnie działały, że nie mogę się powstrzymać by nie złożyć Panu mojej najserdeczniejszej podzięki za te cudownie szybko leczące pigułki. Używanie natychmiastowe tych pigułek sprawiło, że przywróciły mi dawny **apetyt i sen** i czuję się teraz silniejszem i spokojnym jak nigdy przedtem, mogę wszystkim którzy tym dolegliwościom podpadają polecić sławne szwajcarskie pigułki jako środek najpewniejszy do usunięcia złego. Istnieje bardzo wiele preparatów podobnych t. zw. „uniwersalne pigułki", „krew czyszące pigułki" jednak takowe nie sprawiają tego samego skutku co pigułki szwajcarskie. Kto chce więc zdrowie otrzymać niech nie próbuje tych środków fałszywych lecz używa Rysz. Brandta szwajcarskich pigułek. Wreszcie donoszę, że gotów jestem każdemu, czy to osobiście czy pisemnie to co powiedziałem tu o pigułkach szwajcarskich powtórzyć i do wiadomości podać.
Józef Pankracz Kock, spiewak i literata Lerchenfeldstrasse 132.

LUBLANA (kraina w Austryi) 23 października 1887. Na pańskie szacowne pismo pozwalam sobie odpowiedzieć. Cierpieniem mojem był pierwotnie nieżyt kiszki odchodowej. W skutek tegoż powstało silne zaparcie a przy gwałtownych bolach piekących wychodziły ze mnie wraz z odchodami kawałki błony śluzowej. W celu usunięcia względem złagodzenia tych dolegliwości używałem rozmaitych do tego służących środków leczniczych, które po części więcej, po części mniej skutkowały. Następnie udałem się do W. Pana z prośbą o przysłanie mi 1 pudełko aptekarza R. Brandta pigułek szwajcarskich, aby i te raz wypróbować. Co się tyczy tych pigułek szwajcarskich, muszę Panu sumiennie wyznać że używając takowe 2 do 3 naczczo z rana lub na noc przed ułożeniem się do snu, osiągłem pożądany skutek **bez wywołania najmniejszego śladu uczucia ciężkości w samym żołądku jakoteż i w jelitach,** jak to zresztą dość często bywa po użyciu innych środkow (esencyi żołądkowych) przeciwnie używanie pigułek szwajcarskich sprawia lekki, regularny stolec nie wywołując bolów. Z głębokim poważaniem **Herman Sperling** zecer Drukarni Ignacego Kleinmayera i Bamberga.

HUTA ŻELAZNA Diosgyór poczta Miskolc we Węgrzech 18 stycznia 1887. Nie mogę opuścić sposobności i nie donieść Panu, że po użyciu pańskich osławionych i rzeczywiście sławnych pigułek szwajcarskich czuję się zupełnie odrodzonym. Nie mogłem przedtem nic jadać, każda ponad zwykłą dyetę spożyta potrawa sprawiała silne bole żołądka i odbijanie się. Stan ten trwał od 3 lat żołądek prawie nie przyjmował pokarmów, ciągły szum i zawrót w głowie uderzenia krwi do mózgu, a te wszystkie cierpienia opuściły mię jakby cudem, tak że obecnie szczęśliwym się czuję. Temi Pańskiemi pigułkami cudownemi można miliony ludzi ratować. Niech Bóg zachowa Pana jeszcze przez długie lata dla dobra ludzkości. Z poważaniem **H. Noharieska.**

CZERNIOWCE (Bukowina) 12 października 1887. Serdecznie mogę Panu podziękować i poświadczyć że pańskie pigułki szwajcarskie są rzeczewiście środkiem cudownym jeżeli się ich używa w celu uregulowani stolca i usunięcia zaparcia. Używałem z początku wiele środków przeciw tym dolegliwościom, ale wszystkie inne leki nie skutkowały. W ogłoszeniach rozmaitych dzienników wyczytałem o pańskich pigułkach cudownych i sprowadziłem sobie takowe. Cierpię jużod lat 8 na nieżyt żołądka a leczenie rozpocząłem w październiku 1886 a więc jak Pan widzi rok temu. Każdemu, który zapytuje mię, co się przyczyniło do mego uleczenia, odpowiadam że R. Brandta szwajcarskie pigułki. Apetyt mój polepszył się, wracam do zupełnego zdrowia, zmuszony więc jestem polecać cudowny ten środek leczniczy cierpiącej ludzkości **M. Koterk** roznoszący depesze.

ST. KATHARINA (Czechy) 14 paźd 1887. Natychmiast po otrzymaniu pańskiego listu jestem tak śmiały odpowiedzieć Panu, i donieść o skutkach pigułek szwajcarskich. Anna Baumann cierpiała na osłabienie ogólne w całem ciele, kurcze, bole w żołądku wzdęcia i złe trawienie. Po wyżyciu 1 pudełka szwajcarskich pigułek stan jej doznał natychmiastowego polepszenia a skoro zaprzestała używać takowych, dolegliwośsi napowrót wróciły. Nieopuszczę więc sposobności, by szwajcarskie pigułki każdemu zalecić jako środek niezawodowy przeciw cierpieniom powyższym. **Antoni Baar.**

AUSSIG (Czechy) 6 listopada 1887. Miło mi donieść Panu, że pigułki szwajcarskie są dla mnie wybornem środkiem przeciw **hemoroidom i dolegliwościom żołądka.** Ponieważ pańskie sławne pigułki szwajcarskie w chorobach tych najlepsze sprawiły usługi, polecić je mogę wszystkim tym, którzy podlegają tym cierpieniom. Z poważaniem **Franciszek Ehrlich** Bachgasse 4.

SIDZINA poczta Jordanów (Galicya) w paźd. Pigułki szwajcarskie aptekarza Rysz. Brandta są najpewniejszym środkiem przeciw zaparciu stolca, a mają oprócz tego i tę zaletę że nietylko sprawiają skutek lecz **skutek bez boleści** (kurczów żołądkowych) co je stawia przed pigułkami Morisona. Pigułki szwajcarskie bardzo dobre przy robakach u dzieci, czego doświadczyłem na moich dzieciach, ile razy cierpiały dawałem im wtedy po 2 lub 3 pigułki a choroba natychmiast ustępowała. Z szacunkiem **Ludwik Wiatr** starszy nauczyciel.

WIEDEN 17 paźdz. 1887. Wyborny skutek pańskich pigułek szwajcarskich używanych w porze wiosennej i jesiennej, zmusza mnie wyrazić Panu publicznie moje uznanie. Na wyrzuty skórne, krosteczki i czyraki i towarzyszące tymże zaparcia stolca w przejściowych miesiącach między latem a zimą, szukałem daremnie środka któryby nie wywołując drażniącego skutku znanych środków rozwalniających i nie osłabiając przeto jeszcze bardziej narządów trawienia uwolnił organizm od powolnie się gromadzących istot niestrawnych śluzu i soków niezdrowych. Z pewnym przesądem trudno bowiem wiedzieć, którego z wielu zachwalanych środków używać, zabrałem się do poleconych mi pigułek szwajcarskich aptekarza R Brandta. Ostrożnie zacząłem od 1 pigułki, a ponieważ smak tejże nie bardzo był przyjemnym włożyłem ją w opłatek zmaczany, i w ten sposób smak nieprzyjemny znikł. Tak przez 8 dni brałem na godzinę przed śniadaniem po 1 pigułce, poczem rozpocząłem leczenie po 2 sztuk a zakończyłem 3ma. Powoli ustąpiła ociężałość ciała jak również zapalenie warstwy powierzchownej skóry przez regularny i łagodny stolec, a odzwyczajając się znowu od zażywania wróciłem napowrót do 1 pigułki, tak że w końcu i ta dawka okazała się użyteczną. Po takiem leczeniu mam się bardzo dobrze, trawię doskonale niecierpię zaparcia organizm zaś cały czuje się być wolnym od dolegliwości które pokonałem. Muszę jeszcze i to szczególnie podnieść że skutek po użyciu pigułek nie nagle, jak przy innych środkach rozwalniających, lecz powoli nastąpił. Mogę przeto z całem przekonaniem pigułki R. Brandta każdemu podobnie cierpiącemu polecić, co też uczyniłem moim wszystkim znajomym. Aby zaś wielu tysiącznym, którzy wskutek poleceń i reklam nie wiedzą co począć na takie cierpienia, prawdziwą drogę wskazać do osiągnięcia zdrowia, upoważniam Pana pismo to moje ogłosić przyczem do podpisu mego dołączam legalizacyę notaryalną Z poważamnie **Adolf Meklenburg** Windmilchgasse nr. 24.

336

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.